

**3213 zakładów pracy
podjęło dla uczczenia
60 rocznicy urodzin
Prezydenta
B. Bieruta**

**oraz Święta 1 Maja
zobowiązania wartości
597,5 miliona zł**

WEDŁUG dotychczasowych danych, 3213 zakładów pracy w całym kraju podjęło już zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja.

Globalna wartość zobowiązań, podjętych dotychczas przez zakłady kopalni, hut, zakładów przemysłu metalowego, chemicznego, włókienniczego i innych, przez robotników budowlanych, robotników PGR, pracowników instytutów badawczych itp. wynosi 597,5 miliona złotych.

Wciąż zwiększa się fala nowych zobowiązań. M. in., robotnicy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Warszawa-3 „KAM”, odbudowujący Stare Miasto, podjęli szereg zobowiązań w celu przyspieszenia robót. W liście do Prezydenta RP piszą oni:

„Napawa nas dumą i radością, że mając tyle rozlicznych i mozolnych obowiązków w skali ogólnie - państwowej, interesując się serdecznie odbudową Starego Miasta Warszawy i wszystkich jej zabudówek, czego wymownym dowodem jest ostatnia Twoja zaszczytna wizyta, w celu osobistego stwierdzenia postępu naszych (Dokończenie na str. 2-ej)



W ODPOWIEDZI na apel PAFAWAG-u załoga budowy kopalni „Wesola II” podjęła liczne zobowiązania produkcyjne, których łączna wartość wynosi ponad 615.000 zł. Podjęte zobowiązania w znacznym stopniu przyczynią się do przedterminowego uruchomienia kopalni, która pierwszy urobek na skalę przemysłową da jeszcze w ciągu b.r.

Na zdjęciu: Brygadziści brygady ścianowej wykonującej 135 proc. normy Jan Rozinus wraz z Augustynem Fiszerem wierci otwór strzelniczy w kamieniu. CAF — fot. Kondracki

Izba Ludowa NRD dziękuje GENERALISSIMUSOWI STALINOWI za inicjatywę w sprawie traktatu pokojowego

**i wzywa naród niemiecki
by wyteżył wszystkie siły
dla wywalczenia jednolitych
demokratycznych
pokój miłujących Niemiec**

Berlin 16. 3.
W PŁATEK po deklaracji premiera Grotewohla na temat noty radzieckiej w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele poszczególnych partii politycznych i organizacji masowych reprezentowanych w Izbie. Dając wyraz swym uczuciom wobec wspomnianej inicjatywy radzieckiej Izba Ludowa uchwaliła jednomyślnie tekst następującej depeszy do Generalissimusa Józefa Stalina:

„Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyraża Wam i w Waszej osobie rządowi radzieckiemu i całemu narodowi radzieckiemu swą gorącą wdzięczność za notę skierowaną dnia 10 marca przez rząd radziecki do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, jak również za projekt rządu radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, odpowiadające w pełni żywotnym interesom narodowym Niemców.

Propozycje rządu ZSRR mają wielką doniosłość historyczną. Torują one pokojową drogę do takich Niemiec, które rozwijając się będą jako jednolite, niezależne, demokratyczne i pokój miłujące państwo, którego handel i gospodarka pokojowa wolne będą od (Dokończenie na str. 2-ej)

Przywódcy bandy chuliganów skazani na wieloletnie więzienie

D NIA 15 bm. Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy na sesji wyjazdowej w Pustelniku rozprawił w trybie doraźnym sprawę szajki chuliganów, którzy wywołali awanturę na stacji kolejowej w Żabkach i pobili jednego z pasażerów, a drugiego wepchnęli pod jadący pociąg, wskutek czego koła zmiażdżyły nieszczęśliwemu prawą rękę i nogę.

Po naradzie Sąd Wojewódzki dla miasta Warszawy wydał wyrok skazujący Zygmunta Hetmana i Bogdaną Osińskiego na karę dożywotniego więzienia, a osk. Władysława Modzelewskiego na karę 12 lat więzienia.



Przemówienie sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba zainaugurowało Ogólnokrajową Naradę Filmową

W DNIU 15 bm. w sali Rady Państwa nastąpiło otwarcie dwudniowej ogólnonarodowej narady, poświęconej zagadnieniom twórczości filmowej. Naradę zainaugurował sekretarz KC PZPR E. Ochaba (podamy w następnym numerze).

Obrady zainaugurował prezes Centralnego Urzędu Kinematografii inż. S. Albrecht, zapraszając na przewodniczącego wiceministra W. Sokorskiego.

Po powołaniu prezydium zjazdu, zabrał głos sekretarz KC PZPR E. Ochaba. (Streszczenie przemówienia sekretarza KC PZPR E. Ochaba podamy w następnym numerze).

Referat programowy wygłosił prezes CUK inż. S. Albrecht.

Po referacie rozpoczęła się ożywiona dyskusja.

Obrady trwają:

Naradę w sali Rady Państwa poprzedził w dniu 14 bm. pokaz nowego filmu fabularnego produkcji polskiej pt.: „Młodość Chopina”.

W dniu 15 bm. wyświetlano dla uczestników narady nowy polski film fabularny „Gromada” oraz filmy krótkometrażowe „Częstochowa (poświęcony hucie „Częstochowa”) i „Bajka w Ursusie”, ukazujący sfilmowane wykonanie przez orkiestrę Filarmonii Warszawskiej na terenie zakładów Ursusa — uwerturny „Bajka” Moniuszki.

W szkołach radzieckich kładzie się duży nacisk na wychowanie fizyczne. Szkoły posiadają własne place sportowe, ćwiczenia fizyczne prowadzą doświadczeni pedagodzy. Uczniowie starszych klas niejednokrotnie podejmują zobowiązania udzielenia początkowych wskazówek w pewnej gałęzi sportu uczniom niższych klas. — Na zdjęciu: Uczeń II klasy szkoły Nr 19 instruuje przyszłych narciarzy z V klasy. FOT — CAF.

Teczekę skórzaną, obrus i wiele cennych narzędzi

zdobędą uczestnicy konkursu „Wyróżniamy wzorową obsługę sklepu PSS”

AMBICJA handlu uspołecznionego jest sprawne zaopatrywanie klientów we wszystkie artykuły życia codziennego. W tym celu kładzie się duży nacisk na wychowanie nowego typu ekspedienta, świadomego roli i zadania, jaktemu służy dzisiejszy handel, ekspedienta, obsługującego klientów szybko, uprzejmie i uczciwie.

Jedną z form wychowawczych jest umieszczanie w prasie wzmlanek o pracy ekspedienta i w zależności od tego, czy dobrze spełnia swe obowiązki czy źle, chwalić lub ganąć jego stosunek do kupującego.

W DNIU dzisiejszym rozpoczyna się konkurs pt. „Wyróżniamy wzorową obsługę sklepu PSS”. Kłóty przy pomocy Czytelników pozwolą (Dokończenie na str. 2-ej)

Młodzież szkolna,
nauczyciele
i komitet rodzicielski
z Konopnicy
wzywają wszystkie
szkoły
do podejmowania
zobowiązań
dla uczczenia
60 rocznicy urodzin
Prezydenta Bieruta

NAUCZYCIELE, młodzież i komitet rodzicielski szkoły w Konopnicy, w pow. lubelskim, wysłali do Prezydenta R. P. list, w którym czytamy:
Drogi i kochany Obywatelu Prezydencie!
Zbliża się 60 rocznica Twoich urodzin.
Z okazji tej — my — grono nauczycielskie, młodzież i komitet rodzicielski szkoły w Konopnicy, pow. lubelski, ślimy Ci, kochany Prezydencie, nasze najgorętsze, z głębi serca płynące życzenia długich lat życia i dalszej owocnej pracy dla pomyślnego rozwoju naszej ludowej Ojczyzny, dla szczęścia całego narodu. Jesteśmy dumni, że uczymy się na ziemi lubelskiej, z której Ty pochodzisz.
(Dokończenie na str. 2-ej)

Solnietki wrocławskie
**Młody majster
z Pafawagu
Stanisław Chmiel
wzorem
dla swych towarzyszy**

Kilka miesięcy temu, robotników stolarni w Pafawagu obiegła wiadomość: Chmiela mianowano majstrem produkcyjnej brygady ZMP-owskiej! Koledzy gratulowali Staszкови.



— No, chłopie, zasłużyłeś sobie na awans — mówili.

Tak, to prawda. Młody stolarz, Stanisław Chmiel, jest wzorem dla swych towarzyszy. Pięć razy wpiśnięto jego nazwisko na zaszczytną tablicę przodowników pracy. Chmiel jest pierwszym nie tylko przy warsztacie. Aktywny ZMP-owiec, należący do organizacji od 1948 roku, wyróżnia się w pracy społecznej.

W Biskupicach w Krakowskim mieszkala przeważnie biedota. Kto miał jakąś krowkę, musiał płacić dziedzicowi za paszę. Ojciec Chmiela był najemnym robotnikiem we dworze. Staszek mając 6 lat zaczął już pracować. Wspólnie z kolegami paszał dworskie bydło. Jako zapłatę otrzymał raz dziurawą buty.

— W Biskupicach nie było szkoły — mówił Chmiel — Chciałem się uczyć. Zaczęłem chodzić wtedy do szkoły, znajdującej się w sąsiedniej wsi w odległości 7 km.

Porównując to co przemięło na zawsze, z tym co dzieje się dziś w naszej Ojczyźnie ZMP-owiec Chmiel z dumą i radością stwierdza: — Teraz to dopiero życie.

Przed 10-ma dniami ZMP-owiec Stanisław Chmiel napisał serdeczny list do Prezydenta Bolesława Bieruta. W imieniu brygady młodzieżowej i swoim przyrzekł pracować lepiej i wydajniej dla dobra Ludowej Ojczyzny. (Kuz)

Stanowczy protest Rządu RP przeciwko bezprawnemu zatrzymywaniu dzieci polskich za granicą przez władze amerykańskie

D NIA 15 marca b.r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało ambasadzie Stanów Zjednoczonych notę w sprawie dzieci polskich, porwanych i wywiezionych z kraju przez hitlerowski okupanta, które mimo, że sześć lat upłynęło od zakończenia działań wojennych, nadal bezprawnie zatrzymywane są w amerykańskiej strefie Niemiec, w Stanach Zjednoczonych lub w innych krajach zamorskich.

Zwycięzcy literackiego konkursu przedolimpijskiego

W DNIU 15 bm jury literackiego konkursu przedolimpijskiego, pod przewodnictwem sekretarza generalnego Zw. Literatów Polskich Jerzego Putramenta, po rozpatrzeniu 123 nadesłanych utworów z działy epiki, dramatu, liryki itd., postanowiło nie przyznawać pierwszej i drugiej nagrody, natomiast przyznać:

W dziale prozy — 3-cią nagrodę Marianowi Promińskiemu za dwa opowiadania pt.: „Drugą prozę” i „Berz rękawice” z tomu „Opowieści sportowe”.

W dziale poezji przyznano 3-cią nagrodę Aleksandrowi Rymkiewiczowi za utwór „Niezbrojni zwycięzcy” i Jerzemu Kierstowi za utwór „Herakles zawsze zwycięski”.

Poza tym jury wyróżniło: utwór poetycki pt.: „Emilowi Zatópkowi na Olimpiadę” Jerzego Hordyńskiego oraz utwór „Nas: chłopcy na boisku” Mariana Żaluckiego i Karola Szpalskiego.

NOTA stwierdza, że władze amerykańskie od chwili zakończenia działań wojennych systematycznie utrudniały i uniemożliwiali repatriację dzieci polskich. Równocześnie bez przeszkód wywożono dzieci polskie do krajów trzecich.

Władze polskie bezustannie, lecz niestety bezskutecznie, zwracały uwagę władz amerykańskich na bezprawny charakter tej działalności. Wystarczy przypomnieć złożone w tej sprawie noty Polskiej Misji Wojskowej z 19 listopada 1947 r., 11 grudnia 1947 r., 7 grudnia 1948 r. i 1 kwietnia 1949 r.

Próba ulegalizowania bezprawnych działań władz amerykańskich i dowodem całkowitego zlekceważenia praw państwa i obywateli polskich do odzyskania zrabowanych dzieci było wydanie ustawy nr. 11 opublikowanej w „Official Gazette” nr. 39 z 1951 r., która ustanawia specjalne sądy i tym amerykańskim sądom daje „prawo” decydowania o losie dzieci polskich. Już dotychczasowa praktyka sądów amerykańskich działających na podstawie ustawy nr. 11 wykazuje wyraźnie, że kierują się one w swych decyzjach wrogością polityczną wobec Polski, a nie prawem i bezstronnością oraz, że ich zadaniem jest pozorne legalizowanie praktyki wywożenia dzieci (Dokończenie na str. 2-ej)

W 30 rocznicę powstania Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej



RUTKOWSKI



W. HIBNER



KNIEWSKI

Rozstrzelani w sierpniu 1925 r. z wyroku sądu warszawskiego

Izba Ludowa NRD dziękuje Generalissimusi Stalinowi

(Dokończenie ze str. 1-ej)

wszelkich tamujących ich rozwój barier, Niemiec, które pragną współżyć w pokoju ze wszystkimi narodami.

Swymi propozycjami rząd ZSRR obudził nadzieje w sercach milionów Niemców i otworzył przed całym naszym narodem perspektywę bliskiej szczęśliwej przyszłości.

Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej zdaje sobie sprawę z wielkiej odpowiedzialności, która spoczywa na narodzie niemieckim w walce o utrzymanie pokoju.

Izba Ludowa wezwała naród niemiecki: aby poparł aktywnie propozycje rządu radzieckiego i wytyczył wszystkie swe siły do walki o jednolitą, demokratyczną i miłą pokój Niemcy.

WEZWANIE DO BUDSTAGU I WSPÓLNE OŚWIADCZENIE WSZYSTKICH FRAKCJI IZBY LUDOWEJ

IZBA LUDOWA postanowiła jednomyślnie skierować do Bundestagu rezolucję, wzywającą go, aby ze swej strony wyraził wolę jak najrychlejszego zawarcia traktatu pokojowego na podstawie propozycji radzieckich.

We wspólnym wydanym oświadczeniu wszystkie frakcje Izby Ludowej witają z głęboką wdzięcznością projekt rządu radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami i domagają się aby Stany Zjednoczone, W. Brytania i Francja wyraziły zgodę na radziecki projekt traktatu pokojowego.

NARÓD niemiecki — czytamy we wspólnym oświadczeniu wszystkich frakcji Izby Ludowej — chce nareszcie wyostać się z obecnej ponurej sytuacji, w której pobawiony jest traktatu pokojowego Narod niemiecki pragnie, w interesie bezpieczeństwa swych sąsiadów i w interesie pokoju europejskiego, a także w imię swego własnego szczęścia i dobrobytu, doczekać się nareszcie zawarcia traktatu pokojowego z jednolitymi, demokratycznymi, niezawistymi i miłującymi pokój Niemcami! Dajcie nam nareszcie przysługujące nam prawo — pokój!

Uwaga! uczestnicy konkursu pt. „Wyróżniamy wzorową obsługę sklepu PSS“

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Il nam wyszukać najlepszy zespół. Konkurs nasz trwać będzie do 31 marca br.

Czytelnicy, typujący najlepszą obsługę sklepu PSS odpowiadają na następujące pytania:

KUPON

1. Do którego sklepu PSS najchętniej przychodzi?

Nr sklepu..... Adres.....

2. W którym sklepie najlepiej mnie obsługują

Nr sklepu..... Adres.....

3. Który ekspedient jest najprzejmniejszy i najszybciej obsługuje

Nr sklepu..... nazwisko i imię ekspedienta.....

Nazwisko i adres biorącego udział w konkursie.....

Ciekawe wypowiedzi, nadesłane wraz z kuponem, będziemy zamieszczać na łamach naszego pisma.

Dla osób, które wybiorą najlepszy personel sklepowy, przewidziane są następujące nagrody: tecka skórzana, obrus, serwis do kawy, koszula męska, szalik, rękawiczki skórzane, skarpetki, komplet mydła toaletowego, flakon wody kolońskiej, bombonierka oraz 15 wartościowych książek współczesnych.

Rok 1951 przyniósł dalszy imponujący rozkwit literatury i sztuki narodów ZSRR

300 pisarzy, kompozytorów, malarzy, aktorów, filmowców i architektów otrzymało Nagrody Stalinowskie

Moskwa.

PRASA radziecka opublikowała dokończenie uchwały Rady Ministrów ZSRR w sprawie przyznania Nagród Stalinowskich za rok 1951. W dziale literatury i sztuki przyznano ponad 100 nagród w wysokości od 100 tys. do 20 tys. rubli. Zaszczególono laureatów Nagród Stalinowskich przyznano ponad 300 pisarzom, kompozytorom, malarzom, aktorom, filmowcom i architektom.

3.213 zakładów pracy podjęło zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin B. Bieruta

(Dokończenie ze str. 1-ej)

prac i wysiłków w odbudowie dzielnic staromiejskiej.

I my, pracownicy ZBMW-3 „KAM”, zatrudnieni przy budowie i rekonstrukcji zabytków naszej architektury, pragnąc dać wyraz głębokiego przywiązania do Twojej osoby, składamy w darze Ojczyźnie Ludowej jeszcze bardziej ofiarną codzienną pracę. Zobowiązania robotników ZBMW-3 „KAM” przyniosą krajowi dodatkowo 107.904 roboczogodzin. Dzięki nim cały szereg zabytkowych budynków na Starym Mieście zostanie wcześniej oddanych do użytku.

Wraz z nowymi zobowiązaniami coraz liczniej napływają meldunki o pomyślnym realizowaniu zobowiązań podjętych przez poszczególne zakłady pracy dla uczczenia 60-letniej urodziny Prezydenta Bieruta oraz Święta i Maja.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI z KRAJU

● Kierowca Katowickiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego z bazy transportowej w Sosnowcu, Kazimierz Gałkowski, przejechał na 3,5-tonowej ciężarówce polskiej produkcji „Star 20” sto tysięcy km bez kapitalnego remontu.

● W Katowicach i Kielcach odbyły się wojewódzkie zjazdy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w których uczestniczyli najaktywniejsi członkowie organizacji miast, gromad i gmin.

● Staraniem komitetu współpracy kulturalnej z zagranicą odbędzie się w najbliższych dniach w salach Zachęty w Warszawie otwarcie wystawy współczesnej plastyki francuskiej.

● W siedzibie nowootwartego Instytutu Polsko-Radzieckiego w Warszawie przy ul. Foksal 10 czynna jest biblioteka licząca w chwili obecnej ponad 31 tys. tomów oraz około 4 tys. roczników czasopism.

BOGDAN BRZEZIŃSKI

Fraszki

TRAGEDIA JAROSZA

Wuj Bazyl jest Jaroszem. Cóż to szkodzi? Bardzo proszę!

Wuj Bazyl co dzień wisi przy głośniku... pss! Bibisi!!!

I tragedia stąd wynika, że choć Jarosz — kaczk! tyka!

NA CHURCHILLA

Byłby tytan, jak ta lala, ale Truman nie pozwala!

AMERYKAŃSCY HOKEIŚCI

Mrucząc slogan: „Sport, to zdrowie” przeciwnika bęc! po głowie... My sądzimy zaś, panowie, że bez pogotowia — zdrowiej!

NA PEWNEGO KIEROWNIKA

Gość nie znosi kumoterstwa. Włec mu chwala! Włec mu cześć! Tere fere... on nie znoś, choć je każ! całkiem znieść!

rasa” (o bohaterskiej walce narodu radzieckiego przeciwko najeźdźcom hitlerowskim) w Moskiewskim Teatrze Muzycznym im. Stanisławskiego i Niemirowicza - Danczeński.

PRASA RADZIECKA O PRYZNANIU NAGROD STALINOWSKICH W DZIEDZINIE LITERATURY I SZTUKI

KOMENTUJĄC przyznanie Nagród Stalinowskich za wybitne osiągnięcia w dziedzinie literatury i sztuki dziennik „Izwestia” stwierdza, że radziecki ustrój socjalistyczny stworzył wszelkie warunki dla rozkwitu kultury. Działalność licznego, wielonarodowego oddziału pracowników frontu kulturalnego otoczona jest w Kraju Radzieckim opieką, szacunkiem i poważaniem. Znamienną cechą ubiegłego roku było wysunięcie się wielu nowych talentów, dalszy rozkwit literatury i sztuki narodów ZSRR. Radzieccy pisarze i działacze sztuki są aktywnymi bojownikami o pokój. Dzieła ich odzwierciedlają szlachetne dążenie narodów ZSRR do pokojowej współpracy z innymi narodami.

Młodzież szkolna z Konopnicy wzywa wszystkie szkoły do zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin B. Bieruta

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Imię Twoje nierozzerwalnie związane jest z długoletnią, ofiarną, wytrwałą i bohaterską walką polskiej klasy robotniczej o wyzwolenie społeczne i narodowe. Swoją wytrwałą i nieugiętą pracą dajesz nam wzór pokonywania trudności w budowaniu sprawiedliwego i szczęśliwego życia w odrodzonej Ojczyźnie.

Pod kierownictwem awangardy klasy robotniczej — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, której Ty przewodzisz, naród nasz w wyjątkowym twórczym wysiłku, realizując ambitne zadania Planu 6-letniego, buduje podstawy nowego, sprawiedliwego ustroju.

Ty przewodzisz naszemu narodowi w najpiękniejszej i najszczytniejszej walce, jaką prowadziła kiedykolwiek ludzkość w walce o pokój na całym świecie.

Tobie, wielkiemu Przyjacielowi i Oplekunowi dzieci i młodzieży polskiej, zawiązujemy nieograniczone możliwości zdobywania wiedzy, przygotowywania się do pracy dla dobra całego narodu, rozwijanie uczuć miłości do naszej ukochanej Ludowej Ojczyzny.

W dalszym ciągu listu gro-no nauczyliście, młodzieży i komitet rodzicielski zawiadamiają Prezydenta R. P., że dla uczczenia 60 rocznicy Jego urodzin podjęli szereg zobowiązań, mających na celu wzmoczenie wydajności ich pracy i pomnożenie jej wyników. M. in. nauczyciele zobowiązali się w celu zlikwidowania braków w opanowaniu materiału programowego przez słabych uczniów i zapobieżenia drugoroczności udzielić do końca roku szkolnego — dodatkowych 600 godzin zajęć popołudniowych oraz wspólnie z rodzicami dążyć do osiągnięcia 100 proc. frekwencji w szkole.

W zakończeniu listu czytamy: Podejmując swe skromne zobowiązania, zwracamy się do wszystkich szkół w Polsce o podjęcie szerokich zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin naszego ukochanego Opielcu i największego Nauczyciela — Prezydenta Polski Ludowej Bolesława Bieruta.

Niech żyje wielki Przyjaciel młodzieży Prezydent Bolesław Bierut!

Stanowczy protest Rządu RP przeciwko bezprawnemu zatrzymaniu dzieci polskich za granicą przez władze amerykańskie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ci polskich do Stanów Zjednoczonych i niedopuszczenie do ich powrotu do kraju ojczystego. Ambasada w odpowiedzi na notę Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 21 czerwca 1951 r., protestującą przeciw ustawie nr. 11 przyjętej jedynie wykrętne argumenty, które w niczym nie mogą zmniejszyć odpowiedzialności rządu Stanów Zjednoczonych w tej sprawie.

Henryk Lukrec pośmiertnie odznaczony Orderem Odrodzenia Polski

JAK JUŻ donosiliśmy, w dniu 14 marca 1952 r. zmarł w Warszawie poseł Henryk Lukrec, wiceprzewodniczący Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego, prezes rady programowej Polskiego Radia, wybitny publicysta i działacz społeczny.

Prezydent Rzeczypospolitej w uznaniu zasług zmarłego odznaczył go pośmiertnie Orderem Odrodzenia Polski III klasy. Pogrzeb Henryka Lukreca odbędzie się na koszt państwa. Na czele komitetu pogrzebowego, który objął patronat nad uroczystością pogrzebową stanął przewodniczący Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego — minister Jan Rabinowski.

Dnia 18 marca br. (wtorek) w gmachu Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, ul. Hłubera 11, od godz. 10-tej zostanie wystawiona trumna ze zwłokami zmarłego, przy której zaciągną war ty honorowe przedstawiciele władz naczelnych stronnictwa, najbliżsi współpracownicy i koledzy Henryka Lukreca.

O godz. 15.45 nastąpi wyprowadzenie zwłok na wojskowy cmentarz, gdzie odbędzie się uroczystość pogrzebowa.

Niemal wszędzie ◆ maszyny przygotowane ◆ ziarno doczyszczone ◆ harmonogramy prac opracowane

- o to wynik kontroli PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych gospodarstw w dniach gołowości do wiosennej kampanii siewnej

W DNIACH gotowości do wiosennej kampanii siewnej — 14 i 15 marca — z rad narodowych wyruszyły komisje kontrolne, aby sprawdzić stan gotowości indywidualnych gospodarstw chłopskich, spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i ośrodków maszynowych do rozpoczęcia prac polowych w jak najwcześniejszym terminie — kiedy tylko będzie można wyjść w pole. Kontrola ta miała na celu również dopomożenie rolnikom i pracownikom rolnictwa do usunięcia ewentualnych przeszkód i niedociągnięć w ich pracach.

Kontrola Państwowych Gospodarstw Rolnych wykazała, że są one przygotowane do wyjścia w pole. Maszyny są przygotowane, a ziarno siewne dobrze doczyszczane. Dobrze przygotowane są również spółdzielnie produkcyjne. Państwowe Ośrodki Maszynowe, zawierają w dalszym ciągu umowy na prace polowe.

Nie wszędzie jednak przygotowania do siewów przeprowadzane są należycie. Stwierdzono np., że agronom z POM Kolbudy pow. Gdański zbyt słabo zajął się przygotowaniami do kampanii wiosennej w spółdzielni produkcyjnej w Rąbielcu i wskutek tego nie wyremontowano tam dotychczas dwóch siewników.

W gminie Łostowice w tym samym powiecie kontrola wykazała, że Gminna Kasa Spółdzielcza i ZSCC za późno dokonały rozdziału kredytów siewnych. Pierwsze kredyty siewne chłopcy tej gminy otrzymali dopiero 13 marca. Prawie wcale nie interesowali się stanem przygotowań w gromadach prezidia rad narodowych w Pszczółkach i Miłosinie.

Nota MSZ stwierdza, że w szczególności nie odpowiada prawdziwie twierdzenie noty ambasady, jakoby 1300 dzieci repatriowanych do Polski stanowiło „przeważającą większość bezopiecznych dzieci, znalezionych w strefie amerykańskiej przy końcu drugiego wojny światowej”, ponieważ nawet statystyki „International Tracing Service” odnoszące się do polskich dzieci za drugi kwartał 1949 r. wykazały, że ITS otrzymał 14.514 wniosków o znalezieniu dzieci polskich, a załatwił jedynie 1293 sprawy.

Nota MSZ przytacza następnie cały szereg konkretnych wypadków odmowy przez sąd amerykański wydania dzieci polskich rodzicom względnie krewnym mieszkającym w Polsce.

W zakończeniu noty czytamy: Rząd polski podtrzymuje swój stanowczy protest przeciwko bezprawnemu zatrzymaniu zagranicą dzieci polskich za aprobatą i czynnym poparciem władz amerykańskich oraz domaga się umożliwienia powrotu tych dzieci bez przeszkód do Polski.

Rząd polski domaga się uchylenia przez rząd Stanów Zjednoczonych ustawy nr. 11, na podstawie której sądy amerykańskie podejmują decyzje sprzeczne z interesami dzieci polskich, jak też wykonania ciążących na rządzie Stanów Zjednoczonych zobowiązań w sprawie repatriacji dzieci polskich z amerykańskiej strefy Niemiec.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE SWIATA

● Ministerstwo spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej wystosowało do rządu jugosłowiańskiego notę protestacyjną przeciwko trzem nowym prowokacjom dokonywanym przez jugosłowiańskie siły zbrojne wobec Albańskiej Republiki Ludowej.

● W Transjordanii przed paroma dniami aresztowano wszystkich członków Komitetu Obrony Pokoju. Aresztowania dokonywane są przy pomocy wywiadu brytyjskiego.

● W dniu 13 bm. rozpoczęły się w Neapolu obrady plenum Związku Młodzieży Komunistycznej Włoch.

● Rząd brytyjski odmówił wiz na wjazd do Brytanii uzonczym zagranicznym, którzy mieli wziąć udział w sesji rady wykonawczej Światowego Związku Pracowników Nauki w Cambridge, organizacji na której czele stoi prof. Joliot - Curie i która grupuje postępowych uczonych z 14 krajów.

● W pierwszym tygodniu marca b. r. obieg banknotów we Francji wzrósł o blisko 15 miliardów franków i na dzień 6 marca osiągnął nowy rekord: 1.895.835 milionów franków.

● Truman zwrócił się z oświadczeniem do Kongresu, domagając się przyznania w ramach budżetu na rok 1952/53 — 7,9 miliardów dolarów na tzw. „pomoc” dla zagranicy, czyli na finansowanie agresywnej polityki amerykańskiej w innych krajach.

● Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym 15 marca w Phenianie donosi, że na wszystkich frontach oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi prowadzą w dalszym ciągu walki z atakującymi wojskami nieprzyjacielskimi.

● Dnia 14 bm. powrócił do Pragi z Niemieckiej Republiki Demokratycznej prezydent Czechosłowacji Klement Gottwald i towarzyszący mu członkowie czeskosłowackiej delegacji rządowej.

Henryk Lukrec

publicysta
b. długoletni prezes Zw. Zaw. Dziennikarzy Polskich, wiceprzewodniczący Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego zmarł dn. 14 marca 1952 roku. Dziennikarstwo Polski Ludowej traci w zmarłym niestrudzonego bojownika o postęp, świętego publicystę, szlachetnego człowieka i kolegę.
ZARZĄD GŁÓWNY
Stow. Dziennikarzy Polskich

We wszystkich zakładach musimy wprowadzić RYTMICZNE TEMPO

stałej i nieprzerwanej realizacji planu

Aby utrzymać „równy krok” należy doprowadzić plan do każdego robotnika do najniższego stanowiska

Rok 1951, jak i wszystkie inne lata naszej gospodarki planowej, dal polskiemu przemysłowi nowe wytyczne i powiększył krąg jego doświadczeń. Wykazał, że bagatelizowane początkowo zaniedbania urastają niekiedy w toku realizacji planu do rozmiarów poważnych, hamujących normalny bieg produkcji.

Emil Krotkił

Łowcy skalpów

Rektor uniwersytetu w mieście Tampa (stan Floryda U. S. A.) dr Nens oświadczył: „Sądzę, że winniśmy poczynić totalne przygotowania (do wojny) w oparciu o prawa dzungle. Każdy z nas musi się nauczyć sztuki zabijania... Akceptuję całkowite wojnę bakteriologiczną, użycie gazów, bomb atomowych i wodorowych”.

CALEY Main Reed nie wart pensa, Łowcy skalpów od Main Reeda Na naukę marsz do Nensa, (Młasto Tampa, stan Floryda). Nens pierwotną skalpowania Wniosł metodę do godności Tematu do nauczania Z katedry „rektorskiej mości”! Co tam Main Reed! Profan,

dziecko, Mainridowskiej dziednady Wróg, profesor ten z zapiecka, „Uczony” nie od parady! Łuki? Strzały? To zabawka, Rekwiży przedpotopowy, Nie miejsce dla tomahawka Tuż przy bombie wodorowej! Niech dzikus, odziany skórą, Miota strzały w sercu preli, Dokłór Nens zna się z kulturą (I z kulturami bakterij). Wszelkie sposoby morderstwa, Okrucieństwa i ohudy Zna ten doktor ludzstwa, „Kulturalnej” mistrz Florydy! A że ma na swe usługi Radary i mikroskopy, Rad by więc w czasie niedługim Skalp zdjąć z całej Europy! Z ros. przełożył St. Zdzit.

Wskazówka największego zegara w Europie wynosi 4 metry i 13 cm

Na Górach Leninowskich w Moskwie, na 18 piętrze wieżowca Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego im. M. Łomonosowa będzie wkrótce ustawiony zegar — największy nie tylko w ZSRR, ale w całej Europie. Długość wskazówki minutowej tego zegara wynosi 4 metry 13 centymetrów, średnica tarczy 8 metrów 74 cm, a powierzchnia tarczy około 60 metrów kwadratowych.

Na budowę mechanizmów, cyfr, wskazówek i czterech tarcz dla dwóch zegarów wieżowych Pałacu Nauki zużyto 25 ton metalu. Tarcze zegarowe wykonane zostały z nierdzewnej stali i zmontowane będą na ogromnych, szkieletach żelaznych.

Lene cyfry są złożone na dużym pięściu wykonanym z żółtego szkła o złotym odcieniu. Aby w dzień i w nocy widoczne były z dużej odległości stalowe wskazówki zegara umieszczone wewnątrz wskazówek 40 żarówek elektrycznych, a w zewnętrzne ich ścianki wmontowane będzie mleczno-białe szkło. Budową gigantycznego zegara zajmuje się grupa specjalistów warsztatów wytwórczych Moskiewskiego Instytutu Mechanicznego.

W OGROMNEJ większości wypadków przyczyną „zawalenia” planu 1951 r. przez niektóre przedsiębiorstwa był np. zły styl pracy zakładów, a w szczególności brak troski o doprowadzenie planowych zadań fabryki do najniższych stanowisk pracy, do robotnika. Czymże bowiem innym objaśnić, że pracujące w tych samych warunkach kopalnie węgla „Mortimer” i „Janina” osiągnęły zgoła różne wyniki produkcji? „Mortimer” plan na 1951 r. wykonał, „Janina” zaś zawiodła.

Ten sam obraz widzimy w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Dzierżyńskiego i w PZB im. Marchlewskiego. W pierwszej fabryce plan doprowadzono do załogi bezpośrednio. Dlatego uderza tu ogólny stan mobilizacji i uświadomienia robotników. Sprawa realizacji planu interesuje się cała załoga. W zapale ogarniającym robotników leży przyczyna szerokiego rozwoju współzawodnictwa pracy. Osiągnęło ono szczytowy niemały poziom, obejmując w przedziałni średnioprzedniej 98,5 proc. ogółu robotników, w przedziałni odpadkowej — 99,2 proc. w tkalni — 96,7 proc.

Imponującym przejawem powszechnej mobilizacji w zakładach im. Dzierżyńskiego jest również ruch nowatorstwa w metodach pracy. Brygady „najwyższej jakości”, zorganizowane z inicjatywą ZMP przed trzema miesiącami, osiągały już 100 proc. normy, dochodząc do 61 proc. produkcji tzw. „primy” — przy zaplanowanych tylko 57 proc.

Dlaczego nie wykonali planu

JAKŻE inaczej wygląda rzeczywistość w Zakładach im. Marchlewskiego. W r. 1951 fabryka — nie wykonała planu. W styczniu br. ogólna sytuacja trochę się poprawiła, ale przedziałnia nadal pozostaje w tyle. Nie zaznajomiano bowiem dostatecznie robotników z planem. Nie wzbudzone poczucie odpowiedzialności za jego wykonanie. Nie ma tu atmosfery ogólnej mobilizacji załogi, mobilizacji podnoszącej wydajność pracy i inwencji twórczej robotników.

Plan rozdzielono wprawdzie na poszczególne oddziały, sale i stanowiska, ale dokonano tego mechanicznie, ograniczając się do zakomunikowania robotnikom cyfr pro-

dukcji. Mobilizacja jednak załogi wokół zadań planowych zaczyna się dopiero od tego momentu...

Nad dalszymi losami doprowadzonego do robotnika planu trzeba bowiem czuwać stale, kontrolując nie tylko co kwartał, miesiąc, czy tydzień, ale i co dzień, co zmianę, niemal co godzinę, jak załoga realizuje swe zadania, z jakim napięciem zapału i w jakim tempie atakuje trudne pozycje planu, jak dalece uświadomiona jest w znaczeniu własnej pracy i własnego wkładu w produkcję całej fabryki, całej branży przemysłowej.

I jeżeli praca pewnej brygady, czy pojedynczych ludzi wykazuje załamania, brak rytmiki, czy w ogóle brak zrozumienia dla wielkiej wagi planu — to kierownictwo zakładu, organizacje partyjne i zawody powinny, nie przerywając ani na chwilę politycznego i społecznego uświadamiania załogi, wysuwać i stawiać za przykład produujących w pracy, „podciągając” zaś tych, którzy swe obowiązki zaniedbują.

Cała — bez reszty — załoga należy obznajmiać dokładnie z wytycznymi planu z całokształtem problemów produkcyjnych fabryki. Robotnik powinien być przez organizacje partyjne i zawodowe wciągnięty w życie swego zakładu, a wtedy praca jego straci piętno indywidualnego, a nabierze cech — kolektywnego wysiłku.

Wzmocnić się wówczas odpowiedzialności załogi za własny odcinek planu. Wzmocnić się jednocześnie i poczucie znaczenia własnej pracy, pozbiliżując do zwiększenia wysiłków, do solidarności łączności z pracującymi przy innych warsztatach.

Mobilizujemy wszystkie siły

JESTEŚMY w toku walki o Plan 1952 r. plan walki w skali i tempie podobnym napęty. Do trudnej tej walki mobilizujemy wszystkie siły

Dwa bilanse

UBIEGŁY rok był okresem dalszego gospodarczego i kulturalnego rozwoju ZSRR. Wraz z całą socjalistyczną gospodarką ogromne sukcesy osiągnęło również rolnictwo.

Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych w 1951 r., ogólny zbiór kultur zbożowych wyniósł 7 miliardów 400 tys. pudów. Urodzaju bawełny i buraków cukrowych był znacznie wyższy niż w 1950 r., ogólnie pogłowie bydła zwiększyło się o blisko 14 milionów sztuk.

O SIĄGNIĘCIA radzieckiego rolnictwa są wynikiem stałego wzrostu kultury rolniczej i hodowlanej, stosowania nowych metod agro-

techniki i mieczurinowskiej agrobiologii. Radzieccy rolnicy nie zdają się na łaskę i niełaskę przyrody, lecz coraz pewniej podporządkowują ją swej woli.

W stepowych okęgach europejskiej części ZSRR, na przestrzeni równej 120 milionów hektarów, odbywa się gigantyczne dzieło przeobrażenia przyrody: sadzenie leśnych pasów ochronnych, budowa stawów, zbiorników wody, nowych systemów irygacyjnych.

Powstające na Woldze, Donie, Dnie prze i Amu-Darii elektrownie wodne dostarczają taniej energii elektrycznej dla przemysłu i rolnictwa, a olbrzymia sieć kanałów pozwoli nawadniać ponad 28 milionów hektarów ziemi.

W szybkim tempie postępuje mechanizacja rolnictwa radzieckiego. Obecnie we wszystkich kolchozach orkę zmechanizowano w 100 proc., siewy — w 75 proc., a sprzęt zbożowy — w 60 proc. W 1951 r. rolnictwo otrzymało 137 tys. traktorów, 53 tys. kombajnów, 59 tys. samochodów ciężarowych i dwa miliony innych maszyn. Wielka ilość kolchozów została całkowicie zelektryfikowana.

Z roku na rok wzrasta towarowość rolnictwa radzieckiego. Bogato zaopatrzone jest rynek żywnościowy. Kultury techniczne dostarczają przez myślowi surowców i niezależnie od tego odkładane są jeszcze obfite rezerwy aprowizacyjne i surowcowe.

KOLCHOZ „CZERWONY PAŹDZIERNIK”

JAKIE rezultaty przynosi gospodarka uspołeczniona na wsi, świadczy przykład kolchozu „Czerwony Październik” w obwodzie Kirowskim. Przed Rewolucją urodzaj w tych stronach nie przekraczał 7 — 8 cetnarów z hektara. Teraz, gdy stosuje się płodozmian, siewy wyborowe ziarna i użycia ziemi, urodzaj dochodzi do 25 cetnarów ziarna z jednego ha. Czterokrotnie zwiększył się urodzaj kartofli.

Kolchoz „Czerwony Październik” posiada siedem farm hodowlanych, zelektryfikowane warsztaty mechaniczne, kuźnię, młockarnię, cegielnię, fabrykę krochmalu i mleczarnię. Wartość maszyn i narzędzi, stanowiących własność kolchozu, wynosi przeszło 8 milionów rubli.

Równoległe z rozwojem gospodarki kolchozowej wzrastają dochody kolchoźników. W ostatnim roku zwiększyły się one o dalsze 10 proc.

A W USA?

Na tle sukcesów i osiągnięć radzieckiego rolnictwa jaskrawo uwidoczniła się coraz to pogarszająca się sytuacja rolników w krajach kapitalistycznych.

Cały naród bierze udział w dyskusji nad projektem Konstytucji



„Poniemy projekt Konstytucji w masę, wyjaśnimy jego wielką, przełomową treść całemu narodowi, aby został przez naród przyjęty jako jego prawo najwyższe, prawo narodu wolnego i zwycięskiego” — powiedział Prezydent R. P. Bolesław Bierut. Wypowiedź Prezydenta znalazła szeroki odzew w licznie organizowanych na terenie całego kraju punktach i ośrodkach informacyjno-dyskusyjnych, w których zainteresowani otrzymują wszelką pomoc: konsultacyjną, bibliograficzną oraz wyjaśnienia dotyczące poszczególnych postanowień projektu Konstytucji.

Na zdjęciu: punkt informacyjno-dyskusyjny Zw. Zaw. Kolejarzy w Poznaniu — dyskutują sportowcy ZS „Kolejarz”.

(CAF fot. Z. Zawadzki)

Z naszego obserwatorium Zmilitaryzowane uniwersytety

JAK wynika ze sprawozdania szefa amerykańskiego urzędu mobilizacji gospodarczej, ponad połowę uczonych USA zatrudniono przy pracach związanych z przygotowaniem do nowej wojny.

Władze amerykańskie postąpiły tak, jak np. w okresie strajku kolejarzy. Po prostu wszyscy strajkujący kolejarze otrzymywali powołanie do wojska, musieli więc stawić się do pracy, gdyż podlegali już dyscyplinie wojskowej i za niesubordynację groziła im kula w łeb.

W podobny sposób przeprowadza się militaryzację wyższych uczelni i instytutów naukowych USA. Poszczególne ministerstwa obejmują pod swą komendę te czy inne placówki naukowe i wydają rozkazy pracownikom nauki, w jakim kierunku mają prowadzić swe studia.

Tak więc np. ministerstwo wojny objęło władzę nad uniwersytetem Johna Hopkinsa, a ministerstwo lotnictwa nad uniwersytetem w Chicago.

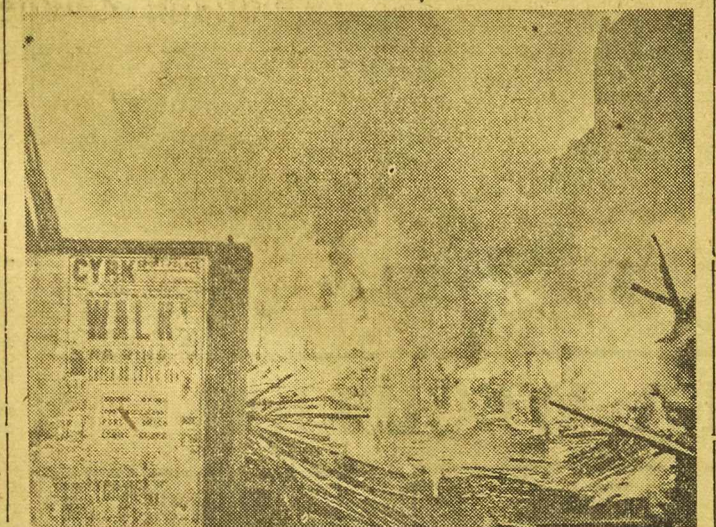
Można sobie wyobrazić, jak wygląda kierunek „studiów” na zmilitaryzowanych uniwersytetach. Bakteriologowie mają zajmować się nie ochroną przed bakteriami, lecz metodami wojny bakteriologicznej, chemicy zajmują się bronią chemiczną, astronomowie przystąpiła się obliczanie astronomicznych sum, przeznaczonych na budżety wojenne.

Ci uczeni, którzy nie chcieli się podporządkować wojskowej komendzie, zostali przedkwalifikowani. Profesor Józef Wienberg, wybitny matematyk z uniwersytetu w Minnesocie, został usunięty z pracy, gdyż odmówił Komisji do Badania Działalności Antyamerykańskiej wyjaśnić co do swych przekonań i nie chciał się wpruć w rydwan wojenny. Również odebrał katedrę prof. Dirk Strevick, gdyż znakomity ten matematyk z uniwersytetu w Massachusetts odmówił współpracy z władzami wojskowymi.

Niewątpliwie te objawy braku dyscypliny będą w ciągu roku surowo tepione. Najlepiej było od razu skoszarować uczonych, ubrać ich w mundur i traktować jak rekrutów. Niech im się nie zdaje, że w USA istnieje jeszcze jakaś wolność nauki... Rolę ministerstwa oświaty przejęło ministerstwo wojny, które daje obywałom dobrą „szkolę”.

ŚWINIARKA Aleksandra Luskowa osiągnęła światowy rekord w zakresie hodowli świń. Za opracowanie nowatorskich metod hodowli Aleksandra Luskowa (w środku) i jej pomocnica — swinimarki Lidia Korotkova (po lewej) i Anna Anosowa (po prawej) otrzymały Nagrodę Stalinowską. (Fot. — CAF)

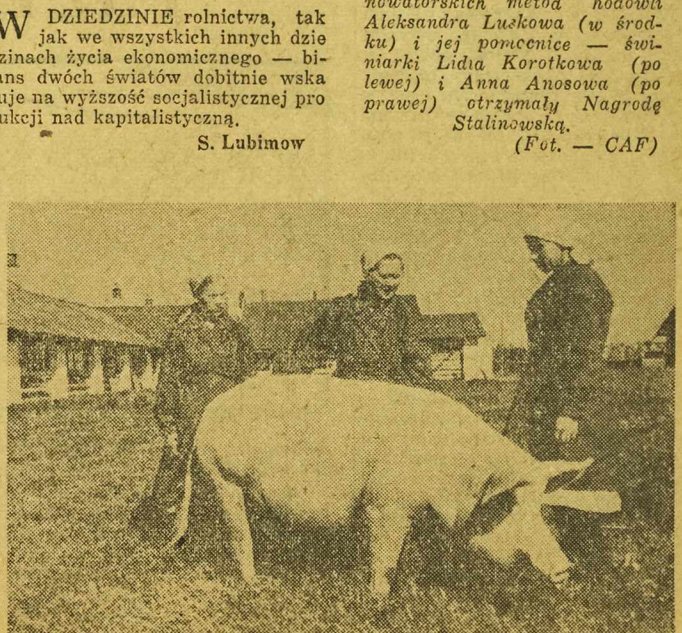
Łódź wczoraj i dziś



Na terenie łódzkich dzielnic robotniczych, gdzie przed wojną ludność gnieździła się w drewnianych ruderach, pozbawionych najprymitywniejszych urządzeń higienicznych i kulturalnych, powstają obecnie nowoczesne osiedla robotnicze. (Arch. CAF).

Na zdjęciu górnym: pożar Bahut w 1937 r. spowodowany ciasnotą zabudowań i brakiem zabezpieczenia przeciwpożarowego.

Na zdjęciu obok: wybudowane ostatnio osiedle domków wielorodzinnych im. J. Marchlewskiego dla robotników łódzkich zakładów przemysłowych. (CAF fot. Szarfhar).



Niedyskrecje

„Następca” —
godny Hitlera

K ORESPONDENT gazety „France Soir” donosi z Bonn że pewien niemiecki wydawca — w Offenburgu (strefa francuska) wydał wielki album z fotografiami stawiącymi wyczynny hitlerowski Wehrmacht w czasie ostatniej wojny. W albumie tym zawierającym cykl zdjęć „od Norimbergi do Stalingradu” zamieszczono wiele fotografii Hitlera. W wydawnictwie można znaleźć sceny zawieszania sztandaru ze swastyką na szczycie Elbrusu oraz zdjęcia zawierające fragmenty triumfalnego zajęcia Paryża przez hitlerowców. Album zawiera zdjęcia Guderiana, który był „najzdolniejszym i najbardziej ukończonym ze wszystkich generałów niemieckich” i który „zasługuje na to, by być następcą Hitlera” (p)

GENIALNY KLASYK MUZYKI

Ludwig van Beethoven

nie słyszał własnych utworów

„Miesiącem Beethovenowskim”
składamy hołd genialnemu
kompozytorowi w 125 rocznicę
jego śmierci

W DNIU 26 marca 1827 r. zmarł jeden z najgenialniejszych kompozytorów świata — Ludwig van Beethoven. Sto dwudziesty piąty rok od czasu jego śmierci uczymy poświęceniem koncertów w bieżącym miesiącu dziełom wielkiego kompozytora, nazywając marzec 1952 „Miesiącem Beethovenowskim”.

A BY zrozumieć, na czym polega wielkość wkładu Beethovena do historii muzyki i światowej literatury muzycznej, musimy cofnąć się myślą do pierwszej połowy XVIII w., kiedy to zetknęły się ze sobą dwie epoki muzyczne.

Od XIV — XV w. panowała w muzyce epoka polifonii. Polifonią nazywano sztukę łączenia w kompozycjach kilku równorzędnych głosów, prowadzących odrębnie niezależne melodie, spletających się i wiążących w kunstowną konstrukcyjną całość. Szczyt i ukoronowanie osiągnęły formy polifoniczne w twórczości J. S. Bacha — wraz ze śmiercią jednak tego kompozytora skończył się rozkwit epoki polifonii.

Chociaż w późniejszych okresach kompozytorowie stosowali z powodzeniem formy polifoniczne (np. M. Reger, zm. w 1915 r.) — to jednak żywot swój rozpoczęła nowa epoka — epoka homofonii. — Homofonia wysuwała na plan pierwszy jedną melodię, którą można było swobodnie operować i nadawać jej wyraz uczuciowy — pozostałe głosy spełniały rolę harmonizującą, tworząc niejako akompaniament.

Dominującą formą muzyczną stawała się poczyna sonata, opierająca się na pewnych wzorach konstrukcyjnych, która w muzyce orkiestralnej przybiera nazwę symfonii, w muzyce kameralnej tria, kwartetu, kwintetu itp. — Czteroczęściową „klasyczną” postać nadał sonacie klasycy wiedeński: Haydn, Mozart i Beethoven.

Kompozytorem, który wykształcił idealną postać sonaty orkiestrowej — symfonii był Ludwig van Beethoven.

U RODZIŁ się Beethoven w Bonn w Nadrenii w 1770 r., rodzina jego była pochodzenia flamandzkiego. Już jako dwunastoletni chłopiec dyrygował orkiestrą, a w trzynastym roku życia ujrzał swe pierwsze kompozycje wydane drukiem. We wcześniejszym okresie tworzył poświęcał się przede wszystkim muzyce kameralnej.

Jako pianista — wirtuoz i genialny improwizator stał się rychło Beethovenem częstym gościem salonów ówczesnych mecenasów sztuki w Wiedniu, w którym to mieście spędził większą część życia.

W r. 1800 ukazała się pierwsza symfonia Beethovena — okres ten jednak był początkiem tragedii życiowej kompozytora, który tracił począł słuch.

W przeciagu kilku lat Beethoven ogłuchł niemal zupełnie i nigdy nie było mu już danym usłyszeć własnych kompozycji. W r. 1802, pełen ponurych myśli samobójczych sporządził testament, w którym pisał: „ze względu strasznego dła kalesstwa odsunąć się musiał od społeczeństwa i wieść żywot samotnika i zdziwaczałogo odludka, którego życie nacechowane było nieustannym cierpieniem i rozpaczą. — „Kto wie — jak pisał A. W. Thayer —

czy świat nie zyskał na tym cierpieniu, które poruszyło najtajniejszą głębię jego istoty i zmusiło do koncentracji wszystkich sił w jednym kierunku”.

Odtąd bowiem rozpoczyna się cykl nieśmiertelnych dzieł Beethovena, posiadających wyraziste piękno tragedii i zmagających psychicznych artysty. W okresie lat 1800 — 1824 powstają kolejno Symfonia w D-dur, skrzypcowych, wiolonczelowych, kwartety smyczkowe, fortepianowe, Missa Solemnna (1823), 4 uwertury „Leonora”, uwertura „Prometeusz”, „Egmont”, „Coriolan” itd.

Za szczególnie związane z osobistym życiem psychicznym kompozytora uważa się niektóre kwartety smyczkowe, sonaty fortepianowe i „Appassionata”, III i IX Symfonia sławna ze wspaniałego „Hymnu do radości”.

Beethoven w twórczości swej był sam dla siebie epoką — z chwilą śmierci jego — ostatniego klasyka wiedeńskiego — rozpoczęła się wieść triumfu epoki romantyzmu w muzyce — arcydzieła beethovenowskie zdobyły sobie jednak poprzez wszystkie następne okresy historyczne — nieśmiertelność. (J. Par.)



KŁOPOTY WUJA SAMO

Gospodarka wynikiem pracy milionów gospodarka dobrem społecznym — to nasza wspólna sprawa

P ORA była przedwczorna, kiedy zmierzch poprzedza błękitna mgielka, łagodząca kontury przedmiotów. Od gór wiało już chłodem. Wedrując wśród opłotków nie od razu dostrzegłem niewielki plakat przyklejony na ścianie chałupy. Był wypisany ręcznie dużymi literami: „Zwiedz wystawę książki w świetlicy”. Strzałka wskazywała kierunek chyba tylko dla porządku. Właściwie była niewielka i każdy jej mieszkaniec trafiłby do owej świetlicy z zawiązanymi oczami. I ja trafiłem bez trudu. Dwie kobiety i stary chłop oglądali książki.

— Tyle tego, a wszystko śliczne — powiedziała jedna z kobiet. Ile to musi kosztować, żeby to wszystko wydrukować!

Przypomniałem sobie tę rozmowę, czytając cyfry budżetu państwowego. Zawierają one odpowiedź i na pytanie owej kobiety, ale tę odpowiedź trzeba uważnie odczytać.

Szesnaście miliardów

Budżet nasz przewidyuje ponad sześć miliardów złotych na usługi specjalne — kulturalne. Jest to więcej niż czwarta część ogólnej sumy wydatków państwowych.

Budżet, jak wiadomo, dzieli się na grupy, działy, paragrafy itd. — porządkowo odnoszące się do poszczególnych dziedzin życia, określające rozmaite potrzeby. Otóż działy: 2, 3, 4, 5 budżetu państwowego, ustalające wydatki na oświatę i wychowanie, szkolnictwo zawodowe, szkolnictwo wyższe i naukę, kulturę i sztukę — obejmują łącznie sumę 6.612.911.336. Sześć miliardów, sześćset dwadzieścia milionów i tak dalej... Łatwo napisać tę dziesięciocyfrową liczbę, ale o wiele, o wiele trudniej wyobrazić sobie całą sumę ludzkiej pracy, wykonanej po to, by wytworzyć wartość materialną, stanowiącą pokrycie sumy umieszczonej w budżecie.

Aby można było tę sumę umieścić w budżecie, aby można było miliardy złotych przeznaczyć na oświatę, na rozwój nauki i kultury, a więc i na to, by owa kobieta mogła obczekać o siebie na wsi, w świetlicy, objazdową wystawę książki — rzetelnie musiał pracować górnik, nie raz ocierał pot z czoła wytopiacz w hucie stali, mrużył zmęczone oczy inżynier kreślący plany, a i owa kobieta, zwiędzająca wystawę książki w cichej podgórskiej wsi, porządnie nieraz bolały plecy od pracy w polu.

Dzięki naszej codziennej pracy

I WARTO było pracować. Dzięki tej naszej codziennej, zwykłej pracy, na której dorobku opiera się nasz budżet państwowy, możemy wydać w roku bieżącym: na oświatę i wychowanie — a więc na utrzymanie szkół i przedszkoli, na pomoce szkolne, na pensje nauczycieli itd. — 2,5 miliarda złotych, na szkolnictwo zawodowe — a więc na kształcenie dziesiątków tysięcy wykwalifikowanych robotników i pracowników wszystkich dziedzin pracy — 1,6 miliarda złotych, na szkolnictwo wyższe i naukę — a więc na kształcenie synów robotników i chłopów na przyszłych inżynierów, lekarzy, artystów, badaczy naukowych, na nowe odkrycia ulepszające naszą technikę, medycynę, rolnictwo itd. — ponad 1,2 miliarda złotych, na kulturę i sztukę — a więc na domy kultury, muzea, wystawy objazdowe, popieranie twórczości artystycznej — ponad 660 milionów złotych. Razem — 6.060.765.600 złotych. To wszystko przeznaczamy na potrzeby beżące. Natomiast na nowe szkoły i przedszkola, na nowe sale

wykładowe i pracownie artystyczne, na nowe świetlice, nowe kina i teatry, słowem na inwestycje, na dalszy rozwój oświaty i kultury będzie my mogli w roku bieżącym wydać łącznie 552.145.736 złotych.

Coraz lepiej coraz oszczędniej

PRZESZŁO pół miliarda na inżynierów — potężna suma. Ale my chcemy wydawać więcej — więcej budować nowych szkół, domów kultury, kin, wiejskich świetlic, więcej drukować książek, więcej zakładać głośników radiowych w wiejskich chałupach. I dlatego warto jeszcze wydajniej pracować, i dlatego trzeba mądrzej oszczędzać, lepiej gospodarować i własnymi siłami, i pieczędzić, i ziemią, i maszynami.

Dzisiaj stać nas na wydanie sześciu miliardów na oświatę i kulturę, jutro — musi być nas stać na więcej.

I będzie nas stać nie tylko pod warunkiem dalszego podnoszenia produkcji, ale także — powszechnego poszanowania i własnej i cudzej pracy, której wyniki tworzą materialne pokrycie naszego budżetu, pod warunkiem powszechnego poszanowania pieniędzy publicznych.

Powinien zrozumieć to niejedyn referent spraw kulturalno-oświatowych rady narodowej, który biurokratycznie „załatwia” kulturalne potrzeby terenu i dyrektor zakładu pracy, który nie interesuje się światowym zespołem artystycznym swojej zagłogi i student — stypendysta, który z własnej winy nie złożył egzaminu i przewodniczący Gminnej Rady Narodowej „wypożyczający” (bywa i tak) wiejską świetlicę na magazyn, a także — urzędnik „Ruchu” niedbale załatwiający kolportaż gazet i książek, a także — kierownik domu wypoczynkowego Funduszu Wczasów Pracowniczych, obojętnie patrzący na brudy i pola mane szachy w świetlicy...

Gospodarka wynikami pracy milionów, gospodarka dobrem społecznym — to nasza wspólna sprawa. Sprawa codzienna.

PRZYGODY FELKA WĘGIELKA

(63)



— Popatrz — szepnął Węgielek, wskazując w dół. — Oto cel wypraw.

Na rozległym stepie, około 200 metrów od nich — pasło się spokojnie ogromne stado zgrabnych, niewielkich zwierząt, uzbrojonych krępy

rogami. Nie podejrzewali, że są śledzone z pagórka.

Tymczasem naczelnik rozdzielił wyprawę na dwie grupy. Jedną okrążyła pasące się stado wielkim lukiem. Drugą, mniej liczna, pozostała na pagórku.

— Tamci to nagonka — rzekł Węgielek.

gielek. — A my pilnować będziemy, aby zwierzęta nie uciekły tędy z kotta.

Wtem rozległ się przeciągły gwizd. Na ten znak ludzie porwali się z ziemi i ze straszonym wrzaskiem zbiegli w dół. Zwierzęta spłoszone nagle pocwatały przed siebie,

lecz tam natknęły się na nagonkę. Ludzie wymachując rękami i wrzeszcząc, skierowali stado w stronę rzeki. Zwierzęta pognały tam, jak lawina, nie przeczuwając, że biegają na niechybną zgubę. Każdy ich krok zbliżał je do...

(Dalszy ciąg nastąpi)

Masy pracujące wszystkich krajów WIDZĄ W KONFERENCJI MOSKIEWSKIEJ SYMBOL POKOJOWEJ WSPÓŁPRACY

Różnice między Lizboną i Moskwą są jasne dla każdego rozsądnego obywatela Europy

MINISTER Acheson wyjechał z Portugalii w przeświadczeniu, iż spośród całej lizbońskiej zbieraliny satelickiej, właściwie realną jest tylko kilka bońska. Kilkadziesiąt dywizji wyduszonych od innych państw paktu atlantyckiego stoi nie tyle pod bronią, ile pod duży znakiem zapytania. Państwa zachodnie zalamują się pod ciężarem zbrojeń i gospodarka ich nie znieśnie prawdopodobnie dodatkowych wysiłków. Dlatego też lizbońska „konferencja armat” nie może napawać podlegających wojennych zbytnio optymizmem. Niewiele też pomaga wzmocnienie tego paktu przez wprowadzenie tynnymi, lizbońskimi dźwiami (uwaga! wejście dla służby USA) nowych, drugo i trzeciorzędnych partnerów, przedstawicieli reżimów faszystowskich i monarcho-faszystowskich.

LUDY europejskie zwracają jednak wzrok ku miastu, gdzie zbierze się inna konferencja — konferencja chleba. Gdy w Lizbonie rzucano hasło „Armaty zamiast masła” — w Moskwie obradować się będzie pod hasłem „masło zamiast armat”.

Jak bardzo ludy europejskie, cierpiące pod kapitalistycznym uciskiem gnębione są nieustanną zwyżką cen żywności i pogorszeniem warunków bytowych — świadczy chociażby tabela, sporządzona przez czasopismo „News”, ukazująca wzrost drożyzny w krajach kapitalistycznych w ciągu ostatnich trzech miesięcy. Oto kilka cyfr.

GRUDZIEŃ

ANGLIA. Cena sera podskoczyła o 70 proc., słoniny o 25 proc., węgla, benzyny, mebli taryfy kolejowej o 10 proc. NORWEGIA. Cena młodych podwyższona o 9 proc., mięsa i słoniny o 6-11 proc., chleba o 3 i pół procent.

WŁOCHY. Taryfa kolejowa podwyższona o 2 proc.

STYCZEŃ

SZWAJCARIA. 10 procent podwyżki cen mięsa i piwa. Cena gazet wzrosła o 30 proc.

BELGIA. Zwyżka cen mięsa, makaronu, fasoli.

GRECJA. Podwyżka cen mięsa mrożonego, ziemniaków, fasoli, soczewicy, ryżu, maki sery.

NIEMCY ZACHODNIE. O 16 proc. zwyżkowała cena ziemniaków.

SZWECJA. Podwyżka cen masła, sera, śmietany i jajek o 2 — 10 proc.

NORWEGIA. Ser podrożał o 7 proc. ryby o 5,5 proc.

FINLANDIA. Podwyżka ceny cukru o 9 proc., chleba 20-30 proc., mleka o 10 proc., sera o 38 proc.

HOLANDIA. Podwyżka ceny chleba o 15 proc.

NORWEGIA. Podwyżka ceny drzewa o 15 proc.

Poza tym w wielu krajach podwyższono znacznie czynsze mieszkaniowe (Włochy od 25 do 50 proc.), towary wielościenne (Turcja) taryfy pocztowe (Finlandia o 60 proc.), prąd elektryczny (Francja).

TAK więc masy pracujące, których zarobki zmniejszają się na skutek ograniczenia produkcji

pokowej — ponoszą coraz większe ciężary, ale ich malejąca zdolność nabywcza uderza również w przemysł „cywilny”.

Toteż nawet pewne odłamy burżuazji francuskiej, czy włoskiej, do magają się udziału na konferencji moskiewskiej, gdyż mają nadzieję, że wymiana między Wschodem i Zachodem złagodzi ciężki kryzys gospodarczy w krajach zachodnich. Masy pracujące tych krajów widzą w konferencji moskiewskiej symbol pokojowej współpracy, przynoszącej poprawę bytu. Różnice między Lizboną i Moskwą są jasne dla każdego rozsądnego obywatela Europy. (Grot.)



DOKOŃCZYMY dzisiaj historię śląskich pieczęci (cytuujemy wyjątki z pracy dr M. Haisiga „Śląsk w monetach, medalach i pieczęciach”).

„Z powstaniem organizacji samorządu miejskiego oraz katedry miejskiej zjawia się potrzeba posiadania przez miasto własnej pieczęci, stanowiącej zewnętrzny wyraz samorządowej odrębności. Na Śląsku pieczęć miejska występuje dopiero w drugiej połowie XIII wieku. Do najstarszych należą pieczęcie m. Nysy z r. 1260 oraz m. Wrocławia z r. 1262.

Postać górnika przy pracy na XIV-wiecznej pieczęci Bytomia, nierzadko górnika na pieczęciach Mikolowa mówią o głównym zajęciu mieszkańców. Winna latrość w godzie napiecznym Środy Śląskiej z roku 1323 przypomina o istnieniu winnic w tym mieście przed wiekami.

Pieczęcie niektórych znacniejszych miast Śląska, to mistrzowskie twory rytowniczego dęta, dzieła sztuki utrwalone w miniaturach plastycznych obrazach.

Pierwsze organizacje cechowe występują na Śląsku w drugiej połowie XIII w. w stuleciu następnym stając już w obronie swych interesów przeciw patrycjatowi miejskiemu, naberają z czasem znaczenia jako ośrodki życia politycznego w mieście. W niektórych miastach odmawiano cechom prawa używania własnych znaków pieczęci, zaś we Wrocławiu, po stłumieniu w r. 1419 powstania tkaczy i rzemieślników przeciw radzie miejskiej, nakazano cechom zwrócić wszystkie posiadane tokeny pieczęci.

Pieczęć cechowa, zawierająca w wizerunku swego pola goda danego rzemieślnika, stanowi niezmierznie ciekawy materiał badawczy dla poznania kultury materialnej ubiegłych wieków w jej najistotniejszych elementach kształtujących obraz codziennego życia czołowieka w przeszłej dobie. Odtworzone w jej rzeźbie, niekiedy mistrzostwie, narzędzia i produkty rzemieślnicze o technice i wytwórczości dawnego rzemieślnika. Rytownik bowiem, sporządzając tokeny pieczęci cechowej, zasadnicze elementy składowe jej goda odtwarzał na podstawie realnych, widzianych przez siebie wzorów”.

16

MARZEC

Niedziela
Hilarego

Wschód słońca — godz. 5.48.
Zachód słońca — godz. 17.43.

TELEFONY:

POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55.

STRAŻ POŻARNA — 08.

DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIEGO” — 45-33.

DYZURY APTEK

SPOŁ. Nr 16 — ul. Traugotta 57.
SPOŁ. Nr 9 — ul. Kurzy Targ 4.
SPOŁ. Nr 18 — ul. Wincentego 41.
SPOŁ. Nr 14 — ul. Zulańskiego 3.
SPOŁ. Nr 145 — ul. Szredka 18a.

OSTRE DYZURY SZPITALI

KLINIKA OCZNA — ul. Chatubińskiego 2a.
SZPITAL WOJEWODZKI (oddz. chirurg. wewn. i dziec.) — ul. Wszystkich Świętych 1.
POGOTOWIE DENTYSTYCZNE: I OSRODEK SPECJALISTYCZNY — ul. Dobrzyńska 21/23 od godz. 9 — 12 i 1 od 15 — 18.

DYZURY SZPITALI na 16 bm. SZPITAL MIEJSKI Nr 2 (oddz. chirurg. i wewn.) — ul. Włosa 22.
KLINIKA PEDIATRYCZNA — ul. Wrocławskiej 13.

Spacerkiem
WROCŁAWIU

Lamigłówka

KOMUNIKATY są od tego, żeby je czytało. Fakt ten mylnie interpretują sobie autorzy pewnych komunikatów, którzy z racji autorstwa nie poczuwają się już do obowiązków precyzyjności i jasności. Po prostu zostawiają to innym. A szkoda. Bo od czasu do czasu w tak spreparowanym komunikacie trafia się mówiącą po polsku „lapis”, który z poważnego zawiadomienia robi lamigłówkę.

A oto przykład: Zarząd koła AZS Uniwersytetu donosi, że dnia 15 marca o godzinie 12-tej... Ponieważ sprawa przeliczenia daty na bilon następuje dość trudno, prosimy Zarząd AZS, aby następnym razem określał termin zebrań w grubszych banknotach.

Przykra historia

DIALISIMY wczoraj o wzorowym sklepie PSS nr 144, którego personel zjednął sobie sympatię mieszkańców ulicy Curie-Skłodowskiej. Otóż z przykrością musimy stwierdzić, że jest jeszcze inny sklep PSS nr 44 na Czajny przy ul. Chorzowskiej 4, który wyrobił sobie opinię wprost przeciwną: Ekspedientki tej placówki na czeluź kierowniczą ob. Wencel przeciągają się w prawieniach klientom impertynencji i niewywiązywaniu się z obowiązków.

Ta z gruntu szkodliwa rywalizacja wyjdzie niesmacznie owoc: Klienci są rozgryzieni i mają za złe personelowi sklepu, że nie chce zrozumieć jak należy zachowywać się na odpowiedzialnych stanowiskach w placówkach handlu spożywczego.

Oferta

NIC się nie zmieniło w kioskach PPK „Ruch”, mimo, że „Słowo” zwracało już uwagę na niestychanie tandetne ustniki szklane, które nie nadają się do papierosów. Nasi czytelnicy, stali klienci „Ruchu”, zawiadomili nas, że wobec tego chcą złożyć tej instytucji ofertę na wysortowane choinkowe bomby szklane, oraz rurki do strzykawek i termometrów lekarskich, twierdząc, że z przedmiotów tych palacze będą mieli akurat taką samą korzyść, jak z „lejkowatych” lub zupełnie nie odpowiadających wymiarowi papierosa fikek, sprzedawanych obecnie w kioskach.

Oferenci tylko wtedy cofną swój wniosek, gdy wydział kiosków „Ruchu” sprawdzi wreszcie towar z prawdziwego zdarzenia. (zyp)

W krainie egzotycznych roślin Ogród Botaniczny

utrzymuje kontakty z 13 imiennikami w Zw. Radzieckim

czierpiąc od nich cenne doświadczenia

W ZWIĄZKU ze zbliżającym się sezonem wiosennym we wszystkich działach Ogrodu Botanicznego prowadzone są ożywione prace.

Pracownicy Miejskiej Straży Pożarnej kontrolują zabezpieczenia przeciwpożarowe

KILKA razy w tygodniu pracownicy Miejskiej Straży Pożarnej kontrolują zabezpieczenia przeciwpożarowe wrocławskich instytucji i zakładów pracy.

Sprawdzamy przede wszystkim instalacje elektryczne — informuje nas zastępca komendanta, por. Sznerch — następnie kontrolujemy strychy, gdzie nie mogą znajdować się żadne materiały łatwopalne.

W najbliższym czasie rozdzielimy w zakładach pracy większą ilość sprzętu przeciwpożarowego tj. gaśnic, bosaków i wiader.

Nie ograniczamy się wyłącznie do kontroli — mówi por. Sznerch. W poszczególnych instytucjach nasi prelegenci przeprowadzają wykłady na temat zabezpieczenia i obrony przeciwpożarowej.

W ramach zobowiązań, podjętych dla uczczenia 60-letniej rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, wszyscy strażacy MSP postanowili w godzinach wolnych od zajęć przeprowadzić kontrolę strychów w budynkach mieszkalnych. Zobowiązanie to wykonano już w 75 procentach.

Fosa miejska będzie wkrótce zarybiona karpiami

SPOŁDZIELNIA Rybacka przy ul. Kuźnicznej przeprowadza połowę w Odrze, a nadto dzierżawi szereg stawów w okolicy Wrocławia. Ostatnio objęła ona również w dzierżawę fosę miejską, którą zamierza w najkrótszym czasie zarybioną karpiami.

Na obszarze wód Odry równym jednemu ha wyłania się około 34 kg ryb. Dotychczas zespół rybacyk spółdzielni używały własnego sprzętu. W roku bieżącym otrzymają one sprzęt społeczny, który należy być do spółdzielni.

Wszystcy rybacy otrzymają wynagrodzenie według cen poszczególnych gatunków ryb. Złowione sztuki sprzedawane są we własnych sklepach spółdzielni przy ul. Kuźnicznej i Poniatowskiego.

W sklepie na Kuźnicznej znajduje się również smażarka ryb, dzięki czemu klienci mogą nabywać tam smażone dorsze.

W bieżącym roku zostanie zagospodarowana tzw. część parkowa ogrodu. W tej chwili prowadzi się oczyszczanie trawników, podcinanie drzew oraz odstanianie roślin przykrytych na okres zimy. Przygotowuje się również skrzynie inspekcyjne na zasiewy.

LEKcje PRAKTYCZNE

Przy jednym z drzew Ogrodu Botanicznego Wrocławskiego Uniwersytetu stoi grupka studentów i studentek Wydziału Nauk Przyrodniczych. Z wielkim zainteresowaniem słuchają oni ciekawych objaśnień starszego adiunkta inż. Teleszki.

Tematem dzisiejszych ćwiczeń jest podlewanie roślin i obcinanie krzewów. Fachowych wskazówek i praktycznych wyjaśnień udziela słuchaczom przodujący ogrodnik Antoni Gmitrowski.

Dzięki tym ćwiczeniom — mówi do nas student Władysław Świątek — stykamy się bezpośrednio z przedmiotem nauki i poznajemy go od strony praktycznej, co ułatwia nam ogromnie przyswajanie materiałów.

Wraz z grupą odwiedziliśmy z kolei dział doświadczony prowadzony przez inż. Gumińskiego. Z działu tego korzystają naukowcy Instytutu, piszący prace magisterskie.

RAJ PRZYRODNIKÓW

Cieplarnie znajdujące się na terenie Ogrodu Botanicznego można nazwać rajem dla miłośników flory. Znajdujemy tu wspaniałe okazy roślin pochodzących ze wszystkich części świata.

M. in. widzimy rośliny z południowej Afryki, jak sagowce, dochodzące do 2-metrowej wysokości, jednoliściowy streptocarpus, winorośl ozdobna coca z Peru, chińskie begonie, rzadkie okazy roślin ananasowatych itp.

W pomieszczeniu o wyższej temperaturze przechowywane są rośliny podzwrotnikowe jak: banany paprocie, trzcina cukrowa, cyperus z Madagaskaru i inne.

W oddziale zimniejszym znalazły pomieszczenie rośliny z północnej Afryki, Azji, południowej Europy, Australii i Kenady m. in. cistus — roślina rosnąca całymi zagajnikami nad brzegami morza Śródziemnego. Nie jesteśmy w stanie wymienić tu wszystkich gatunków i odmian roślin, których jest tysiące.

LICZNE KONTAKTY

Utrzymujemy kontakty z pokrewnymi ogrodami botanicznymi z różnych części świata — objaśnia nas kierownik cieplarni — mgr Jan Augustynowicz.

Obecnie otrzymaliśmy również dalsze zamówienia i dlatego mamy duży roboty z przygotowaniem nowych wysięk.

Najbliższe kontakty utrzymujemy z 13-ma ogrodami botanicznymi ZSRR. Właśnie w tych dniach otrzymaliśmy nasioną krzewów i drzew z Baturu, Kijowa, i Taszkentu. Również nawiązaliśmy łączność z Norwegią, Finlandią, Czechosłowacją, Węgrami i innymi krajami.

Dzięki tej wzajemnej wymianie nasion i doświadczeń ogrody nasz ma

duże możliwości dalszego rozrostu i rozwoju. W bieżącym roku ogród otwarty będzie dla publiczności. (c)

Uwaga przedpoborowi

W ZWIĄZKU z przeprowadzeniem przez Wydział Wojskowy Prezydium MRN drugiej rejestracji mężczyzn, urodzonych w roku 1933, przypominamy, że w poniedziałek tj. 17 marca br. przed Komisją nr 1 mieszcząca się w gmachu przy pl. Solnym 16, staną obywatele, których nazwiska zaczynają się na literę „D” i „E”, we wtorek pozostał na literę „P”.

Przed Komisją nr 2 znajdującą w tym samym budynku zgłoszą się w dnach 17 i 18 bm. mężczyźni, których nazwiska zaczynają się na literę „P”.

Ludzie scen wrocławskich



Henryk Łukaszek jako Angelotti w „Tosce Pucciniego”. Rysunek J. Zebrowskiego.

Odpowiedzi REDAKCJI

Marian Świat — Wrocław. Urzędnik pocztowy miał rację. Okazanie dowodu osobistego ze zdjęciem wymaga gene jest przy odbiorze przesyłek zgodzie z zarządzeniem Ministerstwa Poczt i Telekomunikacji. Stanowi to gwarancję uniknięcia nadużyć i pomyłek.

G. Fljakowski — Wrocław. Prosimy o podanie numeru taksówki. Michał Kwała — Wrocław. Prosimy o zgłoszenie w najbliższych dniach w Dziale Łączności z Czytelnikami pokój nr 13 w godz. od 10 — 15-tej.

K. Jankowski — Wrocław. Rzeczywiście dysproporcja w cenach i widowiskach poważna. Zapomnieliśmy jednak o wysokich kosztach utrzymania basenu. A to właśnie wpływa tak poważnie na ceny biletów.

M. Hulewicz — Wrocław. W tej sprawie zamieściliśmy kilka dni temu „Spacerki” i dlatego materiału nie wykorzystamy.

Centrala Sprzętu Pożarniczego — Ob. Antoni Zieliński — Wrocław. W Waszych sprawach interweniuje Tadeusz Osiański — Wrocław. Zażalenie przekazaliśmy do Wysz. Ruchu MPK (Pl. Solny). Prosimy powiadomić nas o wyniku. Lokatory kamienicy przy ul. Roosevelt 14 — „Marta” — Wrocław. Prosimy o podanie nazwisk, w przeciwnym razie list potraktujemy, jak anonim. (A5)

O „wąskim gardle” i kłopotach z kitem dzielnej załogi

Wrocławskiej Fabryki Farb i Lakierów

Władysław Turzański co kilka minut dorzuca szufkę koksu do paleniska. W małych kociołkach gotuje się tzw. „spoina”. Jest to mieszanina oleju llnianego, kalcianii i sztucznej żywicy.

Spoina jest podstawowym składnikiem naszej produkcji — mówi ob. Jerzy Wróblewski, technolog Fabryki Farb i Lakierów.

Zakład ma swoje „wąskie gardło”. Jest nim estryfikator, duży uszczelniony kocioł, w którym ogrzewa się olej llniany w temperaturze 300 stopni Celsjusza.

Gdyby zbiornik był większy mogliśmy przyspieszyć produkcję — wyjaśnia Jan Barbeka, pracownik lakierni. — Na razie jednak kierownikowi zakładu nie otrzymało odpowiednich funduszy na postawienie nowego estryfikatora.

Żuż w drzwiach uciernalni uderza nas drażniący zapach lakierów. W dziale tym wytwarza się tzw. pastę. Bezkolorowy lakier miesza się z barwinem. Teraz z kolei gesta ciecz idzie na maszynę — trójwałcownik, gdzie jest kilkakrotnie rozcierana.

Tadeusz Dobrowolski podjeżdża stryżnikiem, żelaznym wózkiem do strójwałcownika. Z otworu w maszynie przelewa się do wózka czarna pasta.

O, widzicie — objaśnia ob. Wróblewski — w tych zbiornikach pojemności kilku ton rozcieńcza się pastę syntetyczną.

Lakier jest już gotowy. Wlewa się go teraz do beczulek lub balińki i odwozi do magazynu.

Załoga Fabryki Farb i Lakierów wykonała plan produkcyjny za miesiąc luty w 104,6 proc.

Robotnicy nasi — mówi przewodniczący rady zakładowej ob. Bernard Lijewski — pracują z pełnym zrozumieniem. Podjęli oni szereg zobowiązań dla uczczenia 60-letniej rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta.

Między innymi zostanie przeprowadzony remont posadzki i instalacji elektrycznej w uciernalni.

Warsztat stolarski zobowiązał się wybudować drewnianą ramę, która usprawni wysyłkę towarów. Dział księgowości zakończy bilans pierwszego kwartału na 7 dni przed terminem.

Dowiadujemy się również o bolące fabryki. Już od kilku miesięcy w magazynach fabryki leży 40 ton kitu. Jeśli produkt ten zostanie tam do końca marca, ulegnie zepsuciu — mówi kierownik techniczny ob. Bronisław Sikorski. Kilka spółdzielni wrocławskich przejoyło natychmiast nasz kit. Nie możemy go jednak wydać, bo warszawska Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych, której podlegamy, nie przysłała nam dotychczas zleceń. (Kuz)

Dziś zakończenie I-go etapu eliminacji wojewódzkich do Festiwa'u Sztuk Polskich

W dniu dzisiejszym zakończony zostanie pierwszy etap eliminacji wojewódzkich do Festiwa'u Sztuk Polskich. Eliminacje te odbywają się na scenie Teatru Polskiego.

Dziś jako pierwszy wstąpi zespół dramatyczny kopalni „Lena”, który wystawi „Zwycięstwo” Warmińskiego.

W dalszej kolejności wystąpi: „Zanęgać konia”, sztukę Jachowicza w wykonaniu PGR-u w Mennie. „Odezwa na murze” Świebodzińskiej, w wykonaniu PGR-u z Machnie i „Florek w złotych”, w wykonaniu zespołu dramatycznego z fabryki „Rokita”.

Początek eliminacji o godz. 9-ej. Drugi etap eliminacji rozpocznie się w dniu 22 marca. Najlepsze ze spóły stana do eliminacji na szczeblu centralnym w Warszawie.

Czytajcie i prenumerujcie „Słowo”

NOTATNIK WROCŁAWSKI

Zebrań dyskusyjnych nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej organizowane przez Wojewódzki Oddział Naczelnej Organizacji Technicznej odbędą się 17 bm. o godz. 17-tej w Domu Technika przy ul. Świerczewskiego 74.

20 bm. upływa ostateczny termin pobierania bonów na kwiecień br. W dodatkowym terminie, w miesiącu kwietniu pobierać będą mogły zakłady pracy i osoby indywidualne tylko dla nowoprzyjętych oraz nowonarodzonych.

Odczyt dla lekarzy dr. med. Maszlara o zapaleniu brzośców powiek i schorzeniach kanałów nosowo-łzozowych zapowiedziany na 18 marca br. odbędzie się w terminie późniejszym.

Premiera „Sambo i Lew” odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 18-tej w Teatrze Młodego Widza.

Zebrań członków Związku Emerytów Państwowych w celu przeprowadzenia dyskusji nad projektem Konstytucji odbędzie się 19 bm. o godzinie 16-tej w sali nr 101 przy ul. Mazowieckiej 17.

Sklepy rybne z dnem 15 bm. czynne są od godziny 10-ej rano do 18-ej. Dotychczas były one otwarte od 8-ej do 12-ej i od 15-ej do 18-ej.

18 bm. na scenie kameralnej PTD nastąpi wznowienie „Słubów panielskich” — Fredry w reżyserii Marii Wiercickiej i oprawy scenograficznej Jądwigi Przerackiej.

58 posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Chemicznego we Wrocławiu zostanie przeprowadzone 17 bm. o godz. 18-tej w gmachu Politechniki i Piętro, sala chemii nieorganicznej.

Zlot przodowników pracy społecznej powołanej organizacji Służba Polsce, odbędzie się dziś o godzinie 10-ej rano w świetlicy MPBR przy ulicy Lelewela.

Bony mięsno-żelazkowe na kwiecień dla członków Związku Rencistów ZUS będą wydawane w biurze Związku od dnia 17 do 20 bm. włącznie. Każdy rencista obowiązany jest przynieść nowe zgłoszenia z administracji.

Widowiska i imprezy

TEATR
PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19.00 — „Rigoletto”.
POLSKI — godz. 19 — „Małżeństwo Kreczyskiego”.
KAMERALNY — godz. 15 — „Komedja”.
MŁODEGO WIDZA — godz. 18 — „Sambo i Lew”, (zamkn.); godz. 19.15 — „Rozbitki”.
ZYDOWSKI — godz. 19.15 — „30 srebrników”.
WYSTAWY
MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA — Rynek 58 — „Wł i Lenin”.
MUZEUM SL — pl. Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i średnio-wieczna sztuka śląska”; „Śląsk starożytny”; „Techniki malarskie”.
ODDZIAŁ HISTORYCZNY — Stary Ratusz — Rynek — „Wrocław w dawnych planach i widokach”.
BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA — ul. Szańkoj 10 — „Rysunki i grafiki”.
Z.P.A.P. — ul. Stalingradzka 26 — „Malarstwo, rysunek i grafika”.

KINA
SLASK — ul. Świerczewskiego 67 — „Pierwsze dni” (polski) godz. 13.30, 15.45, 18 i 20.15.
WARSZAWA — ul. Fredry nr 18 — „Ostatni Mohikanin” (czeski), godz. 14, 16, 18 i 20.
PRZODOWNIK — ul. Przędzalnów Pracy 15. — „Alarm” (bułg.), 13.45, 15.45, 18 i 20.
SCALA — ul. Mikotaja nr 27 — „Zareczny Korinny Schmidt” (NRD), godz. 13.30, 15.45, 18 i 20.15.
POKOJ — Tereny Wystawowe — „Dni zdrady” (czeski), godz. 14, 16, 18 i 20.
POLONIA — ul. Żeromskiego nr 53 — „Czekaj na mnie” (radz.), godz. 14, 16, 18 i 20.
PIONIER — ul. Stalina nr 71 — „Wesoly jarmark” (radz.), godz. 14, 16, 18 i 20.
TECZA — ul. T. Kościuszki nr 17 — „Wyspa skarbów” (radz.), godz. 14, 16, 18 i 20.
DWORCOWE — Dworzec Główny — „Rozmaitości” godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23.
FAMA — Pste Pole — „Mongolia w ogniu” (radz.), godz. 13.30, 17.45 i 20.
ROBOTNIK — Leśnica — „Wedroki czarodziejki”, (radz.), godz. 14, 16, 18 i 20.

PORANKI NIEDZIELNE
SLASK — „Wiosna”, (radz.) godz. 11.
WARSZAWA — „Złoty klucz” (radz.), godz. 12.
SCALA — „Nikt nie wie nie wie” (czeski), godz. 9 i 11.
POKOJ — „Trójka trefi”, (czeski) godz. 12.
PRZODOWNIK — „Dzieci jednego podwórka” (duński), godz. 9.45 i 11.30.
POLONIA — „Ziemia wola” (radz.) godz. 12.
PIONIER — „Dzieci kpt. Granta” (radz.) godz. 10 i 12.
TECZA — „Wschodnie zaloty”, (radz.), godz. 10 i 12.
FAMA — „Timur i jego drużyna” (radz.) godz. 13.30.

OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9 — 16.30.

OBWIESZCZENIA

Zgodnie z uchwałą Nr. 10/91 Prezydium MRN we Wrocławiu z dnia 22.II.1952 r. i nowego zakresu działań SPOŁDZIELNI PRACY ZBIORNICZYCH ODPADKÓW UŻYTKOWYCH WE WROCŁAWIU przy skupie złomu — SPOŁDZIELNIA UNIEWAŻNIA Z DNEM 15.III.52 r. wszystkie zaświadczenia wydane zbieraczom na zbieranie złomu, druzgi i metali kolorowych na terenie m. Wrocławia.

Wszyscy zbieracze, którzy posiadają zaświadczenia, zgłoszą się dnia 17.III.52 r. w BIURZE SP-NT PRACY Z. O. U. PRZY UL. K. WIELKIEGO Nr 42 celem dokonania ich zwrotu i otrzymania nowych zaświadczeń.

Równocześnie Spółdzielnia zawiadamia, że od dnia 17.III.52 r. nie będzie przyjmować złomu na podstawie starych legitymacji.
Zarząd Spółdzielni Z. O. U.
410k

RADIOODBIORNIK

Samochodowy 8 lampowy sprzedam. Wróblewskiego 29, godz. 17 — 19. 6419g

SPRZEDAM głęboki czeski wózek oraz spacerowy czeski. Ul. J. Lompy 26 m. 8. 6417g

SPRZEDAM lodówkę żązową, ul. Wrocławzka 37 m. 1 przy moście Grunwaldzkim. 6421g

SPRZEDAM wózek głęboki czeski. Świętokrzyska 57 m. 3. 6391g

MASZYNEK elektryczną do podnoszenia oczek, nową sprzedam. Grabiżynek, ul. Pionierska 67, godz. 15 — 18. 6296g

KUPIE wóz malotirazowy, tylko bardzo dobry, bezwzględnie na chodzie. Jelenia Góra, Barńska Zwycięzcy 1 m. 5. II piętro. 1231g

Cieślińska Zofia
po długich i ciężkich cierpieniach zmarła 14 marca 1952 r. we Wrocławiu — przeżywszy lat 21. Pogrzeb odbędzie się 17 bm. o godzinie 14-tej z kościoła O.O. Bonifratrów przy ul. Traugotta, o czym zawiadamiają pogrzeby w głębokim smutku
SIOSTRY I BRACIA

WOLNE POSADY

POSZUKUJE fachowca do prowadzenia owocarni. Zgłoszenia Lelewela 23. III p. Brzezińska. 6276g

POTRZEBNA gospośnia do małżeństwa pracującego. Ul. Lompy 17 m. 9. Zgłaszać się cały dzień. 6372g

POTRZEBNA samodzielna gospośnia do prowadzenia domu małej rodziny. Zgłoszenia: Wrocław Sienkiewicza 118 m. 6405g Kluczborska 4/6. 6397g

LOKALE

ZAMIENIĘ 3 pokojowe, wygodne, front, balkon, centrum Szczecina na po dobne, mniejsze Wrocław. Oferty „Słowo” pod „Szczecin”. 6396g

POSZUKIWANIE RODZIN

KTO WIE o losie Malwiny Strisower, która w 1946 r. wrocila z transportem repatriacyjnym z ZSRR z Domem Starców w Tawdzie. Upżęździć na adres: Róża Frenklowa, Wrocław, Kluczborska 4/6. 6397g

Alkohol — Twój wróg

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE
SPRZEDAM pianino i fortepiano nowoczesne. Jelenia Góra ul. Barńska Zwycięzcy 1 m. 5, II pięcie, Karłowicza 56. 6299g

SPRZEDAM komplet mebli nadasaję się do pokoju przyjęć dla lekarza dalnie nowoczesna. Jelenia Góra ul. Barńska Zwycięzcy 1 m. 5, II pięcie, Karłowicza 56. 6299g

TRZY MIESIĘCZNE ogłoszenia korespondencyjne kursy księgowość. Łódź — skrytka 168. 216k16.

Telefonem z Budapesztu

W Budapeszcie zakończyły się międzypaństwowe zawody gimnastyczne ZSRR — Węgry. W ostatnim dniu zawodów rozegrano konkurencje męczyzn. Zwyciężyli gimnastyści radzieccy, zdobywając 580,45 pkt. Węgrzy uzyskali 561,85 pkt.

W punktacji indywidualnej pierwsze miejsce zajął Czukarin (ZSRR) przed Szaginianem (ZSRR) i Leonkinem (ZSRR).

W dogrywkach szóstej rundy międzynarodowego turnieju szachowego w Budapeszcie uzyskano następujące wyniki: Botwinnik wygrał z Gerebenem, Petrosian zwyciężył Golombka, Kottbauer pokonał Smysłowa, Szabo wygrał z Barcza, O'Kelly zwyciężył Benko, Pilnik pokonał Śliwę.

Po sześciu rundach prowadzi Keres (ZSRR) — 5 pkt. przed Hellerem (ZSRR) i Stahlbergiem (Szwecja) po 4,5 pkt.

Słowo sportowe

Spartakiada OW zakończona 4 rekordy WP — ustanowili ciężarowcy Wysokie oceny w gimnastyce Żurawski przegrywa z Jurkiem

ZIMOWA Spartakiada wrocławskiego OW została zakończona. Przez 5 dni w hali przy ul. Saperów trwały zacięte zmagania najlepszych ciężarowców, gimnastyków i szermierzów, a na ringu w Domu Oficera przy ul. Preflicza walczyło ponad 200 pięciarzy. Obserwując poszczególne konkurencje, zanotowaliśmy znaczną poprawę w porównaniu z rokiem poprzednim w podnoszeniu ciężarów, gimnastyce i boksie.

Najlepszym tego sprawdzianem, może być ustalenie w czasie igrzysk 4 nowych rekordów Wojska Polskiego, oraz wyrównanie trzech w dźwiganie ciężarów.

W ostatnim dniu zawodów rozegrano trójbój olimpijski w wadze ciężkiej. Doskonały wynik uzyskał startujący tu poza konkursem Gądza, osiągając łącznie 245 kg. Pierwsze miejsce zajął Wiktorowski 237 kg. przed Sychem 235,5 kg. i Darcekiem 217 kg.

MOCKAŁO WYGRYWA SZABLĘ

Finały szabli były bardzo zacięte. Zwycięzca tej konkurencji, Mockało, wyprzedził Chrobaka jedynie lepszym stosunkiem trafień. Obaj uzyskali po 6 zwycięstw. Na dalszych miejscach znaleźli się: Meissner, Śmiałkowski, Zemanek, Piórkowski i Lesiński.

Zebrała publiczność gorąco oklaskiwała ćwiczenia gimnastyczne mistrza WP Kulpińskiego, który za poszczególne konkurencje otrzymał bardzo wysokie oceny. I tak za ćwiczenia wolne — 9,55 pkt, kółka — 9,25, poręcze — 9,25, drążek — 9,70, koń z łękami — 9,50 i skok — 9,50.

DOBRA FORMA WIECZORKA

Walczący w wadze półciężkiej Łodzin Wieczorek nie napotkał na swej drodze do tytułu na zbyt silnego przeciwnika. Wszystkie walki zakończył on przed czasem. Jedynym zawodnikiem, który wytrzymał z nim prawie dwie rundy był Polańczyk, wychowanek Paławagu. W pierwszej rundzie poślazął na nosie Wieczorka na deski, lecz w następnej po zainkasowaniu serii ciężkich ciosów, poddał się. W finale Łodzin już w pierwszej minucie ciosłem w żołądek znokautował Stachura.

PORAŻKA ŻURAWSKIEGO

Interesujący pojedynek stoczył w wadze lekkośredniej Żurawski z Jurkiem. Przez dwie rundy Żurawski dobrze punktował prostymi i uzyskał wyraźną przewagę. W trzeciej rundzie zwolnił niepotrzebnie tempo, wdał się w wymianę ciosów, z której obronną ręką wychodził Jurek. Widocznie zasugerowało to sędziów, którzy jednoznacznie przyznali zwycięstwo Jurkowi.

W pozostałych walkach finałowych osiągnęli wyniki: w muszce Świerczek wypunktował Hofmana,

Goraczewskiemu poddał się w II rundzie Rodak. W piórkowej Stanikowski wygrał z Banerem, posyłając go w III rundzie na deski. W lekkiej Kaczmarek zwyciężył wysoko Łuczaka. W lekkośredniej Bromirski wypunktował Talałę. Tytuł mistrza OW w wadze półśredniej zdobył bez walki Grymlin.

W średniej Olejnik zmusił już w I rundzie do poddania się Kantarka. W wadze ciężkiej Wieczorek II wygrał w II rundzie przez dyskwalifikację z Frankem.

Słowa uznania należą się kompletowi sędziowskiemu, który w ciągu kilkudniowego turnieju nie stanął na wysokości zadania tylko dwukrotnie, a to w walkach: Żurawski—Małczyk i Żurawski—Jurek. Najlepsze oceny należą się ringowym: Budkiewiczowi i Mikule oraz punktowym: Kamizeli i Szwarcowi. (Bil)



Zakonspirowane mistrzostwa

Z GONIE z kalendarzykiem imprez GKKF zostały zorganizowane we Wrocławiu półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski juniorów w koszykówce. Nim się jednak one rozpoczęły doszło do nieprzyjemnych zgrzytów.

Ogniu, które jest organizatorem tej imprezy, stoczyło o wynajęcie sali ciężką walkę z kierownictwem Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Sportowego na Stadionie Olimpijskim. Rozgrywki trwają, ale nikt ich nie może oglądać. Kierownik administracyjny wspomnianego Ośrodka, ob. Szwałka zabronił wpuszczania na salę publiczności w obuwiu. Przygotowano stół dla sprawozdawców prasowych, lecz przy nim siedzieli członkowie kursu, natomiast dziennikarze obserwowali spotkania z balkonu, skąd widać było tylko głowy zawodników i odwrotną stronę deski podtrzymujące kosz.

W ten sposób nie spopularyzuje się tak pięknej dyscypliny sportu, jaką jest koszykówka.

Trochę dobrej woli ze strony ob. kierownika a problem ten mógł być rozwiązany pozytywnie. Należałoby położyć czołki, względnie pobrać większą opłatę od organizatorów, w celu doprowadzenia sali po mistrzostwach do porządku.

Przypominamy, że podobne imprezy nie odbywają się codziennie. AZS zagrał wiele spotkań ligowych w tej samej sali, zapewnionej po brzegi publicznością. Wtedy wolno było wejść na salę w obuwiu.

Obecnie nie. Dlaczego? Jest to tajemnica ob. Szwałka. (Hen)



Korzystając z przerwy w czasie meczu Polska — NRD w tenisie Licis rozmawia z najlepszym tenisistą — juniorem niemieckim Unverdorsem. CAF — fot. Tyński.

Polska prowadzi z NRD 3:0 Licis bije Sturma a Piątek zwycięża Meinzera

W hali sportowej Gwardii w Warszawie rozpoczęły się zawody tenisowe Polska — NRD. Po pierwszym dniu prowadzą tenisistów polscy 3:0.

Irena Mister zdobywa w strzelaniu 43 pkt na 50 możliwych

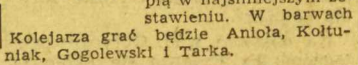
W zawodach strzeleckich, zorganizowanych przez Komendę Miejską „Służba Polsce”, startowali robotnicy Wrocławskich Zakładów Metalurgicznych. Wszystkie wyniki uzyskane w imprezie zaliczone zostaną startującym na oznakę SPO. Pierwsze miejsce zajęła niespodziewanie Irena Mister, zdobywając 43 pkt. na 50 możliwych. Drugim był Zdzisław Panatowski — 41 pkt. przed Władysławem Baberem — 41 pkt. i Wiesławem Kadełą — 40 pkt.

Również i młodzież szkół wrocławskich startuje gremialnie w propagandowych zawodach strzeleckich, organizowanych przez P.O. „Służba Polsce”. Niezłe wyniki w strzelaniu uzyskali uczniowie Technikum Finansowego z ul. Worcella. Pierwszym miejscem podzielił się: Szlagor i Dziewiatkowski po 25 pkt. Trzecim był Patecki — 24 pkt. przed Osadą — 23 pkt. i Haliną Szewczykową — 19 pkt. (Zuk)

Spotykamy się na Grabiszynku

Choć już przed dwoma tygodniami rozegrany został pierwszy we Wrocławiu mecz piłkarski, prawdziwa inauguracja sezonu odbyła się jednak w dniu dzisiejszym. Spotkanie pierwszoligowego zespołu Kolejarza Poznań ze Stalą Paławag wzbudziło duże zainteresowanie i jeżeli dopisze pogoda, na stadionie na Grabiszynku powinien zebrać się pełny komplet widzów.

Obie drużyny wystąpią w najbliższym zestawieniu. W barwach Kolejarza grać będzie Aniela, Koltuniak, Gogolewski i Tarka.



Gości niemieckich powitał w imieniu sportowców polskich i mieszkańców Warszawy przedstawiciel GKKF Olszowski, podkreślając, że rozwijające się kontakty sportowe między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną przyczynią się do dalszego zacieśnienia przyjaźni między obu narodami. W imieniu drużyny niemieckiej odpowiedział kierownik ekipy Scherm. Po odegraniu hymnów narodowych rozpoczęto zawody, które były pierwszą imprezą w odbudowanej hali.

W plewszej grze Radzko pokonał czwartą raketą NRD Fessnera 6:0, 6:2. Radzko grał regularnie, będąc dużo lepszym w długich wymianach piłek z głębi kortu.

W drugiej grze pojedynczej młody Licis spotkał się z mistrzem NRD Sturmem. Zwyciężył Polak 6:2, 6:4. W pierwszym secie Licis gra dobrze, dużo atakuje i wygrywa stosunkowo łatwo. W drugim secie Sturm zmienia system gry, duciami piłkami trzyma Polaka w głębi kortu, a sam często chodzi do siatki, gdzie ma wiele kończących piłek. Trzeci set rozpoczyna Licis i prowadzi 3:0. Sturm przyspiesza jednak grę i wyrównuje na 3:3. Od tej chwili rozpoczyna się niezwykle zacięta walka o każdą piłkę. Wychodzi z niej zwycięsko Licis, kończąc spotkanie za drugim meczem.

W trzeciej grze Piątek wygrał z Meinzerem 6:1, 6:4. W pierwszym secie Polak był bardzo ruchliwy, dużo chodził do siatki i wygrał łatwo. Drugi set przyniósł bardziej wyrównaną walkę.

Trudna przeprawa koszykarzy Ognia

PRZYPOMINAMY miłośnikom sportu pływackiego, że dziś, o godz. 18-ej na basenie Zakładów Kąpielowych odbędzie się towarzyskie spotkanie pomiędzy Kolejarzem Gdynia i Ogniem.

Goście przyjadą zasileni czołowymi zawodnikami WKS „Flota”. Ponadto w Gdyni nie ma przepisowego basenu, pływacy tego miasta przeprowadzą na naszym basenie próby pobicia swoich rekordów okręgowych.

Wrocławianie wystąpią w swym najbliższym składzie z Bemową i Tolkaczewskim. (Hen)

z notatnika reportera

Sekcja lekkoatletyczna WKKF wyznaczyła do biegu na przelaj, który zostanie rozegrany dziś o godz. 11-tej na Stadionie Olimpijskim następujących sędziów: Grocholskiego, Haleckę, Pałowską, Świerczyńskiego, Strzeleckiego i Pawłowskiego.

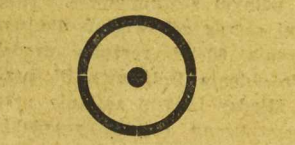
W poniedziałek o godz. 18-tej odbędzie się zebranie Sekcji Tenisa Stołowego WKKF.

W niedzielę o godz. 10 w sali 106 na Politechnice odbędzie się zebranie ogólne sekcji żeglarskiej AZS.

Kalendarzyk imprez

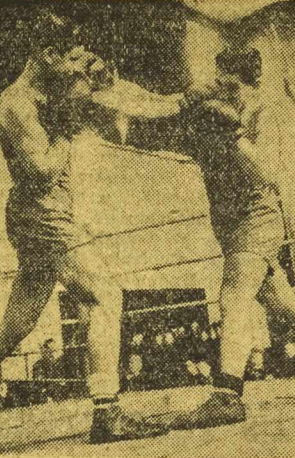
- KOSZYKÓWKA:** Sala WOSS Stadion Olimpijski. Półfinały mistrzostw Polski juniorów, Godz. 9-ta. Ogniu Kraków — SKS Elektr. Opole. Godz. 10-ta. SKS Zamojski Lublin — Gwardia Kielce. Godz. 16-ta. SKS Elektr. Opole — Gwardia Kielce. Godz. 17-ta. Ogniu Wrocław — Ogniu Kraków.
- PIŁKA NOŻNA:** Godz. 11.30. (Stadion Kolejjarza. Niskie Łąki). Stal Pse Pole — Ogniu. Godz. 15-ta. (Stadion Pafawagu na Grabiszynku). Kolejjarz Poznań — Stal Pafawag.
- LEKKOATLETYKA:** Godz. 11-ta Stadion Olimpijski: Bieg na przelaj o nagrodę ZG. ZS Gwardia.
- SIATKÓWKA:** Godz. 11-ta. (sala WOSS) MHD — WOSS, WSWF — Akademia Med. Finałowe spotkanie o nagrodę MKKF. Godz. 15-ta. (sala SP ul. Nowożyłki). AZS Czesochowa — AZS Wr. Towarzystwo spotkań siatkówki drużyn męskich i żeńskich.
- PLYWANIE:** Godz. 18-ta. Basen kryty ul. Teatralna. Kolejjarz Gdynia — Ogniu.

Ze Spartakiady OW. Na zdjęciu u góry fragment pojedynku na bagnety. Walczą Śmiałkowski i Chrobok.



Poniżej zdjęcie z finałowej walki w wadze lekkośredniej: Żurawski — Jurek.

(fot. Morawski)



ARKADY FIEDLER

MAŁY BIZON

Agent nie wiedział, jak uczelwie odpowiedzieć na to pytanie. Wzruszył ramionami i tłumaczył: — Dlatego właśnie do was tu przyjechałem. Gdybyście zgodzili się na sprzedaż waszej ziemi... — Nie ma mowy!

W ciągu następnego dnia po rozstaniu się z Kanadyjczykami wyjechaliśmy z wysokich pasm Gór Skalistych. Lesiste podgórze, wznoszące się dokoła nas, stanowiły już granicę naszych łowisk, uznana przez inne szczepy. Jeszcze dzień jazdy, a zbliżyliśmy się do uroczych dolin, które były właściwym jądrem naszej ojczyzny: w jednej z tych dolin rokrocznie od wielu lat zakładaliśmy nasze zimowe obozy chroniąc się przez kilka najgorszych miesięcy od dojmujących mrozów.

Była to nad wyraz piękna okolica. Piękna w znaczeniu naszym, indiańskim; obfitowała w żywność. W bród było zwierzęta i zwierzęta futerkowych w kniei, ryb w jeziorach. W żartobliwych gawędach nieraz mówiło się, że Wieczne Łowiska po śmierci nie będą piękniejsze, a można było tak mówić, bo także i bujna uroda krajobrazu napawała tu oko i serce rozkoszą nie byle jaką.

Rozmowa z kanadyjskim agentem wywołała w naszym obozie zrozumiałe zaniepokojenie. Postanowiliśmy szybko minąć miejsce zimowych obozów i na północnych preriach odszukać inne grupy Czarnych Stóp, żeby dowiedzieć się od nich czegoś dokładniejszego. Nie opuściliśmy jeszcze podgórze, gdy zatrważające odkrycie powstrzymało nasze kroki. Znaleźliśmy ślady, świeże ślady białych ludzi, nie tych, z którymi rozstaliśmy się poprzednio. Musieli być w znacznej liczbie i obozowali gdzieś niedaleko. Nie starali się wcale ukrywać śladów i łatwo było naszym zwiadowcom wyśledzić ich obóz.

Wstrząs. Dręczące przecużca sprawdziły się. W roz-

60

ległej dolinie, niedaleko naszego miejsca zimowych obozów, usadowiło się dwudziestu kilku białych osadników, i to na stałe, jak wynikało z różnych szczegółów. Mieli rodziny i dobytek ze sobą, wzniesli już pierwsze chaty z pni z grubsza ociosanych, a w ogrodzeniach trzymali bydło i konie.

Mając nad nimi liczącą przewagę nie obawiliśmy się spotkania. O jakiś kilometr od osady stanaliśmy obozem na wzgórzu, łatwym do obrony. Wódz Krocząca Dusza i mój stryj Huczący Grzmot jako tłumacz natychmiast udali się w stronę osiedla. Tamci, już przedtem ostrzeżeni, podnieśli alarm. Wszyscy osadnicy z bronią w ręku schronili się w największej chacie, przypominającej małą fortecę. Położona nieco z ubocza na wzniesieniu, panowała nad całą doliną.

— Halo! Halo! — wołał do nich wódz z pewnej odległości.

Dopiero po kilku nawoływaniach wyszło z chaty dwóch mężczyzn i zaczęło zbliżać się do wodza i stryja. Strzelby nieśli w ręku, więc nasi pokazali im z daleka, że sami nie mają broni, i głośno krzyknęli:

— No arms! No arms! — bez broni!

Dwaj osadnicy po namyśle złożyli strzelby przed wielką chatą i przybyli do naszych. Jeden z nich, w sile wieku, miał gęsty, ciemny zarost na twarzy, drugi był znacznie młodszy. Jakieś nieokrzesane i zarożumiałe osobniki, z góry patrzyli na dwóch Indian.

— Czego chcecie? — opryskliwie zapytał brodaty osadnik wykrzykując znacząco usta.

— Czego wy tu chcecie? — odezwał się Krocząca Dusza tym samym głosem.

— Jesteś chyba ślepy, że nie widzisz! — i osadnik ręką zatoczył półkole w stronę chat.

— Widzę — odparł wódz — że rządzą się, jak gdyby ta dolina należała do was.

— Ta dolina należy do nas, czerwony bracie!

— Jakim prawem?

— Tym!

Brodacz znieścaka podniósł zaciśniętą pięść ku twarzy Kroczącej Duszy sądząc, że go przestraszy gwałtownym ruchem. Wódz ani nie drgnął.

(D. c. n.)